Rok XI Nr. 244 Sosnowiec, niedziela 6 września 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

...umerata w... miesięcznie 2.— ...ji, Ad... Dru... ...ne. Konto P.K.O. Nr...

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADZ, Milowicka Nr. 5. GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Powstańcy upojeni zwycięstwem

Krwawe walki na froncie północnym

HENDAYE, 6. 9. Korespondent Havasa podaje, że ostatni opór w Irunie złamany został wczoraj w południe przy pomocy czołgów i samochodów pancernych. Atak był krótki, trwał zaledwie pół godziny.

Wojska powstańcze przeszły małemi uliczkami całe miasto. Na posterunku granicznym zatknięto flagę czerwono - złotą. Większość milicjantów zbiegła do Francji, część walczy jeszcze w polu, skąd od czasu do czasu słychać strzały. Droga do San Sebastian jest odcięta. Bitwa na moście Irunu zakończyła się.

Zdobywcy Irunu, powstańcy, są poprostu upojeni zwycięstwem. Rzucano się sobie na szyje, wymachiwano bronią i śpiewano. Na gruzach domów zatknięto chorągwie czerwono - złote.

Milicja faszystowska patroluje na ulicach, szukając jeszcze zwolenników rządu. Władze francuskie zezwoliły na przejście przez most przedstawicielom prasy francuskiej i zagranicznej, fotografom i kinoreporterom, którzy obecni byli przy zajmowaniu miasta przez wojska powstańcze.

Nieliczne ocalałe od pożaru domy w Irunie, przedstawiają obraz ogromnego zniszczenia. Nigdzie niema szyb, drzwi są powyrywane, w murach widać ślady kul.

Z niektórych domów unosi się dym. W okolicach Irunu słychać jeszcze czasem pojedyncze strzały.

Wojska rządowe stawiają zacięty opór

PARYŻ, 6. 9. Radiostacja powstańcza w Sevilli komunikuje, że według doniesień głównej kwatery powstańców na froncie północnym Guadarama położenie wojsk czerwonych jest rozpaczliwe. Lotnictwo narodowe sieje stale panikę.

W Santander opór czerwonych jest bardzo silny, nie będzie jednak mógł trwać długo ponieważ milicja nie otrzymuje już posiłków.

Zawładnięcie Guadarramą przez powstańców oczekiwane jest z godziny na godzinę.

W prowincji Pampeluna wydano zaciętą bitwę wojskom rządowym, które straciły 300 ludzi i z górą 100 rannych. —

Prezydent Azana na froncie

MADRYT, 6. 9. Według komunikatu rządowego dzień wczorajszy na froncie Talavara na zachód od Toledo pomyślny był dla wojsk rządowych, które zmusiły powstańców do cofnięcia się o 20 km.

Akcja posuwania się powstańców na Toledo została uniemożliwiona.

Prezydent Azana przybył na front Talavara, witany entuzjastycznie przez wojska. Obecność jego podniosła znacznie na duchu siły rządowe.

Naczelne dowództwo wojsk rządowych przygotowuje decydujące uderzenie.

Zuchwały napad bandycki

BIELSKO, 6. 9. W Zabrzegu na Śląsku dokonano w nocy na 5 b. m. śmiałego włamania do mieszkania kupca Hermana Leslera. Złodzieje dostali się do pokoju na I-em piętrze, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą, z której skradli 5.000 zł.

Po dokonaniu włamania, sprawcy zamierzali uciec przez podwórze, tam jednak natknął się na nich wartownik Wiktor Tyc. Na widok wartownika sprawcy zaczęli uciekać. Tyc pobiegł za nimi, a wówczas włamywacze strzelili do niego, raniąc go ciężko w głowę, poczem zbiegli.

Podczas zarządzonej obławy, policja zatrzymała 1 osobnika, silnie podejrzanego o współudział w włamaniu. Rannego Tyca przewieziono do szpitala w Bielsku.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej"

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

Otwarcie Targów Wschodnich

we Lwowie

LWÓW, 6. 9. Wczoraj rano w sali reprezentacyjnej Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie odbył się akt inauguracji XVI Targów Wschodnich.

Na uroczystości te przybył minister przemysłu i handlu p. Roman, podsekretarz stanu w min. P. i H. p. Rose, wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz, wicemarszałek sejmu Mudry i inni.

Obecny był również ambasador Rzeszy Moltke oraz specjalna delegacja Węgierskiego Instytutu Eksportowego. Prezes Lwowskiej Izby Przem. - Handlowej p. Szarski powitał p. ministra przemysłu i handlu oraz zgromadzonych gości, poczem wygłosił przemówienie b. premier Ponikowski prezes wystawy „Nasze lasy i ochrona przyrody". Imieniem Lwowa pomyślnych wyników życzył Targom poseł Ostrowski.

Następnie minister Roman wygłosił dłuższe przemówienie. Z kolei p. minister wraz z otoczeniem wyjechał na plac wystawowy i zwiedził Targi oraz wystawę „Nasze lasy i ochrona przyrody".

Trzy zagrody

pastwą ognia w Szypowicach

W dn. 4 bm. w zagrodzie Jana Gajdy w Szypowicach, gm. Kidów wybuchł pożar, który strawił całą zagrodę, tj. dom, stodołę, szopę i chlewy. Ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania Piotra Kaczmarczyka i Franciszka Wałka, niszcząc kompletnie całe gospodarstwa.

Straty duże.

Przyczyna pożaru narazie nieustalona. —

LUX TORPEDA

na linji Katowice Kielce Radom

KIELCE, 5. 9. W dniu 3 bm. o godz. 10-ej min. 5 przejechał przez Kielce pierwszy wóz lux - torpedy, rozpoczynający z tym dniem normalny kurs na linii Katowice — Kielce — Radom.

Torpeda będzie kursować tylko dwa dni w tygodniu, a mianowicie we wtorki i czwartki (robocze) według następującego rozkładu: odjazd z Katowic godz. 7.45, przyjazd do Kielc — godz. 10.05, odjazd — 10.06, przyjazd do Radomia godz. 11.10. Z powrotem odjazd z Radomia godz. 18.50, przyjazd do Kielc godz. 19.54, odjazd — 19.55, przyjazd do Katowic godz. 22.11

Torpeda po wyjściu z Katowic zatrzymuje się na stacjach: Strzemieszyce, Olkusz, Wolbrom, Tunel, Miechów Jędrzejów, Kielce, Skarżysko.

Projektowane jest wprowadzenie w najbliższej przyszłości drugiego wozu lux - torpedy na linii Warszawa — Kielce.

Balony „Warszaw "II i „Polonia" wylądowały pod Lenigradem

Brak wiadomości o balonie LOPP

WARSZAWA, 6. 9. W ub. piątek późnym wieczorem nadeszła do Warszawy depesza do kpt. Hynka, który wylądował w okręgu leningradzkim na balonie „Warszawa II", przebywając 1400 km.

Aeroklub R. P. otrzymał wczoraj wiadomość, że balon „Polonia" wylądował 1 bm. w lesie nad brzegiem jeziora Elomskiego w pobliżu jeziora Noje w okręgu leningradzkim.

O ostatnim balonie polskim LOPP dotychczas nie nadeszły żadne wiadomości.

Niemcy proponują Litwie zawarcie paktu o nieagresji

PARYŻ, 5.9. Korespondent Havasa donosi z Kowna jakoby rząd Rzeszy zaproponował Litwie zawarcie paktu o nieagresji, do którego mogły by ewentualnie przystąpić i inne kraje bałtyckie.

Rząd litewski, nie chcąc angażować się sam, miał odpowiedzieć, iż pragnąłby uprzednio naradzić się ze swymi sojusznikami z porozumienia bałtyckiego. Pakt ten opierałby się miał na wynikach rozmów odbytych ostatnio w Łotwie między ministrami spraw zagranicznych Litwy, Estonii i Łotwy.

Zdaniem korespondenta, rządy tych trzech państw porozumiały się całkowicie w tej sprawie. Należy więc oczekiwać nowych rozmów politycznych Rzeszy z państwami bałtyckimi.

Zabił brata w obronie matki

CZĘSTOCHOWA, 5.9. Ponury dramat rodzinny znalazł swój epilog w sądzie okręgowym w Częstochowie.

Na ławie oskarżonych zasiadł 17-letni Józef Sałajczyk zamieszkały w Częstochowie pod zarzutem dokonania w dniu 31 maja b. r. bratobójstwa.

— Jan Sałajczyk został zamordowany podczas snu.

Uderzenia były tak silne, że spowodwały zmiażdżenie tkanki mózgowej.

Po zbrodni młodociany zabójca uciekł i przez kilka godzin błąkał się na peryferiach miasta, aż wreszcie dobrowolnie oddał się w ręce policji.

Na rozprawie Józef Sałajczyk przyznał się do winy, tłumacząc się tym, że zabity znęcał się nad matką, terroryzował rodzinę i co mógł wynosił z domu i przepijał.

Kulminacyjnym momentem rozprawy było ztznanie matki oskarżonego Ze łzami w oczach zeznała Sałajczykowa, że oskarżony był wzorowym synem i bratem. Trudniąc się handlem na rynku, młody chłopak odejmował sobie od ust, aby tylko przynieść parę groszy do domu dla matki i rodzeństwa.

Sąd, zmieniając kwalifikację aktu oskarżenia, uznał Józefa Sałajczyka winnym zabójstwa w stanie silnego wzruszenia duchowego i skazał go na 2 lata więzienia.

Tajemnicza śmierć Anglika w wannie

ŁÓDŹ, 5.9. W łazience w Grand - hotelu w Łodzi; znaleziono w wannie zwłoki modego Anglika, 28-letniego Aleksandra Barr-Macnaba, przedstawiciela jednego z poważniejszych domów handlowych angielskich.

Policja wdrożyła śledztwo celem ustalenia, czy Macnab popełnił samobójstwo, czy też znalazł śmierć przypadkową.

Spór Paderewskiego z władzami podatkowymi w Ameryce

Z Nowego Jorku donoszą, że władze podatkowe w Stanach Zjedn. wyznaczyły Paderewskiemu o 4000 dolarów większe podatki, aniżeli mistrz płacił dotychczas. Paderewski zgłosił sprzeciw, lecz prawdopodobnie bez skutecznie.

Daremnie podkreślali zwolennicy Paderewskiego jego zasługi dla Stanów, przypominając, że wydał on na pomnik dla Wilsona w Poznaniu 60.000 dolarów. Ministerstwo finansów uznało, że ten gest Paderewskiego był bardzo szlachetny, lecz mimo to wyznaczyło mu podatek podwyższony o 4000 dolarów, motywując nakaz tym, że Paderewski filmuje obecnie, co przynosi mu znaczne dochody.

Aresztowanie sekretarza sądu grodzkiego w Katowicach

KATOWICE, 5.9. Afera związana z aresztowaniem b. sekretarza adwokackiego Tadeusza Jaworskiego w Katowicach, zatacza coraz szersze kręgi. Władze prokuratorskie prowadzą nieustannie śledztwo celem stwierdzenia z kim kontaktował się Jaworski w swoich machinacjach. Jak wiadomo Jaworski m. in. stoi również pod zarzutem nieprawnego podejmowania depozytów sądowych. Ze sprawą tą wiążą się ściśle nadużycia dokonywane przez sekretarza sądu grodzkiego Józefa Sojkę.

W wyniku dochodzeń, które stwierdziły przestępczą działalność Sojki, sędzia śledczy w Katowicach na wniosek prokuratury Sądu Okręgowego zawiesił nad Sojką areszt śledczy po przesłuchaniu go w związku z tą sprawą. Sojka przebywa w areszcie podczas gdy dochodzenia trwają. Obecnie należy oczekiwać dalszych aresztowań gdyż Sojka dokonywał nadużyć w porozumieniu z innymi osobami. Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy ze względu na dobro prowadzonych dochodzeń.

Złodzieje-usypiacze grasują po wsiach

CZĘSTOCHOWA, 5.9. W listopadzie r. ub. na targu w Krzepicach około Częstochowy do 80-letniego Szymona Konieczko podszedł nieznajomy mężczyzna wraz z młodą kobietą i rozpoczął z nim pogawędkę. Naiwny staruszek zwierzył się, że ma przy sobie trochę pieniędzy i chciałby kupić krowę.

Podczas rozmowy nieznajomy mężczyzna nagle nachylił się i z wesołym okrzykiem „znalazłem 2 złote" podniósł coś z ziemi.

Szczęśliwy znalazca zaprosił wszystkich na wódkę do pobliskiej restauracji, gdzie Konieczko po wypiciu pierwszego kieliszka zasnął. Po obudzeniu stwierdził brak 400 zł.

Energiczne dochodzenie władz ustaliło, że złodziejem-usypiaczem był znany z bogatej przeszłości kryminalnej Piotr Kawecki, którego sąd okręgowy skazał na 2 lata więzienia.

23.821.173 zł. na zasiłki dla bezrobotnych w I półroczu r. b.

W ciągu pierwszego półrocza rb. wypłacono na terenie całej Polski z tytułu świadczeń ubezpieczenia na wypadek braku pracy ogółem 23.821.183 zł., z czego 5.643.204 zł. wypłacił Zakład Ubezpieczeń Społecznych bezrobotnym pracownikom umysłowym, oraz 18.177979 zł. Fundusz Pracy bezrobotnym robotnikom.

Przeciętny miesięczny zasiłek na wypadek braku pracy pracownika umysłowego wyniósł w tym okresie 78 zł. 30 gr. W czerwcu rb. wypłacono 11.182 zasiłków. Ilość ubezpieczonych na wypadek braku pracy pracowników umysłowych wyniosła na 1 czerwca rb. 2667.449 osób.

Ilość robotników, pobierających zasiłki z tytułu braku pracy, wyniosła na 1 lipca rb. 38.088 osób. Liczba robotników, podlegających zabezpieczeniu na wypadek braku pracy, wyniosła 926.583 osób.

O wydobycie z chaosu stanu rzemieślniczego

Po szeregu długich rozważań nad sprawą podniesienia stanu rzemieślniczego przez wyższe wykształcenie jednostki rzemieślniczej, rozporządzeniem min. W. R. i O. P. ukazały się statuty państwowych gimnazjów rzemieślniczych.

Powstają więc w kraju następujące gimnazja rzemieślnicze:

1. Państwowe gimnazjum mechaniczne. Wydziały: kowalski, ślusarski, tokarski.
2. Paystwowe gimnazja elektryczne. Wydział elektromonterski.
3. Państwowe gimnazjum przędzalnicze.
4. Państwowe gimnazjum tkackie.
5. Państwowe gimnazjum dziewiarskie.
6. Państwowe gimnazjum farbiarsko-wykończalnirze.

* * *

Na oczach naszych rozgrywa się w czterech kierunkach wielka reforma naszego szkolnictwa, nad czym pracuje Ministerstwo Oświaty wspólnie z poszczególnymi ministerstwami a to w celu podniesienia różnych zawodów przez wyższą naukę i wyższą kulturę zawodową.

Pierwsze — to reforma szkolnictwa powszechnego i ogólnokształcącego, drugie — to podniesienie stanu kupieckiego przez organizację gimnazjów kupieckich, trzecie — organizację szkół rolniczych o wyższym poziomie dla małorolnych, czwarte — to wydobycie z chaosu stanu rzemieślniczego przez organizację gimnazjów rzemieślniczych.

Co prawda takie reformy nie przechodzą tak łatwo przez mózg społeczeństwa, przywiązanego do tradycji, nawyków i bezwoli.

Przede wszystkim niewiara w poczynania. Jak to, czy taki panicz, co skończy gimnazjum kupieckie będzie chciał stanąć na targu przy straganie, czy taki rzemieślnik, co ukończy gimnazjum będzie chciał sam naciągać skórę?

Nadszedł czas, że wszelka praca została uszlachcona, podniesiona do godności zawodu tak jak praca sędziego, lekarza czy inżyniera. Wielkość miast niemieckich polega **właśnie na wysokiej godności stanu kupieckiego i rzemieślniczego. Te zawody są tam wysoce szanowne, bo one są też zrębem i charakterem miast.** Kupiectwo i rzemiosło stanowią bogactw Państwa.

Dziś jeszcze żyjemy w okresie przejściowym. Ci, którzy dziś pracują przy swym warsztacie pracy przejdą w kilka lat jak sen. Nowe pokolenie musi mieć zawodowe podstawy ugruntowane na podstawach nauki. Reformatorzy prześcignęli opinię społeczeństwa o lat pięćdziesiąt. Nowe czasy idą.

Kiedy Loeuwenhoek szlifował pierwsze szkła powiększające, z których wyrósł mikroskop i teleskop, kiedy Pasteur badał zarazki wścieklizny, Bruce gonił tse- tse jako roznosicielkę śpiączki a Koch ślęczał nad zarazkiem gruźlicy czy inni ścigali malarię czy żółtą febrę — to współcześni kpili z nich uważali ich za dziwaków, wariatów. Jakże ta sprawa dziś się inaczej przedstawia.

Są to zbawcy ludzkości.

Wielkie reformy szkolne w Polsce są Lic na dzisiejszą miarę. Dobrodziejstwa tych reform zobaczą ludzie po latach 30, 50-ciu!

Tylko to pokolenie niewiary, ma razmu musi odejść od swego warsztatu pracy.

Idą nowi ludzie, silni przez naukę. Jakże inaczej patrzeć będzie społeczeństwo na szewca, co skończył gimnazjum, na krawca, mularza, rzeźnika, który posiadł średnie wykształcenie.

Dlatego też czołem przed kupcami miasta Sosnowca, którzy zrozumieli swoją pozycję i organizują gimnazjum kupieckie, czołem przed tymi wszystkimi, którzy ubiegają współczesność o lat 50 i organizują szkoły rzemieślnicze na poziomie gimnazjum, jak np; szkoły inż. Krzyżkiewicza i innych.

Miejmy wiarę, że będzie u nas lepiej przy wspólnym wysiłku i poparciu tych czynników, którym zależy na postępie Państwa dla dobra obywateli.

Władysław Mazur.

Kierownik Biura Infr. Izby Rzemieślniczej kieleckiej.

Posady dla stypendystów
aby mogli zwrócić zasiłki

Państwo przychodzi z pomocą pewnej liczbie młodzieży studiującej na wyższych uczelniach w Polsce, przyznając stypendia, z zastrzeżeniem jednak, iż stypendysta po ukończeniu studiów i uzyskaniu pracy powinien zwrócić pobrane sumy.

Zastrzeżenie to jednak w znacznej ilości przypadków jest niewykonalne, gdyż stypendysta po ukończeniu studiów nie może znaleźć pracy.

Prezes Rady Ministrów, biorąc pod uwagę tego rodzaju wypadki, wydał do [illegible] okólnik, wzywający do uwzględniania w miarę możności podań o pracę kandydatów, którzy w czasie studiów korzystali z państwowych stypendiów zwrotnych. Okólnik ten został podany do wiadomości również zarządom związków samorządowych.

Przed byłymi stypendystami otwierają się więc jaśniejsze perspektywy. Skorzysta niewątpliwie i fundusz stypendialny, co znów związane jest z udzielaniem większej ilośli stypendiów młodzieży studiującej.

[U]stalenie planu inwestycyj
na rok 1937

W ministerstwie skarbu dobiegają końca prace nad ustaleniem szczegółowego planu inwestycyjnego na rok 1937. W tym kierunku rozwija ożywioną działalność specjalna komisja inwestycyjna, pozostająca pod przewodnictwem wiceministra Lechnickiego.

Jak słychać, do końca r. bież. zrealizowany zostanie pierwszy plan inwestycyjny, uchwalony przez Radę ministrów na początku br. w skromnych rozmiarach.

Począwszy od nowego roku zostanie zapoczątkowana **realizacja nowego 4-letniego planu inwestycyjnego, który w 1937 r. przewiduje wydatkowanie 350 milionów zł.**

Przy tej okazji czynniki miarodajne stwierdzają, że w ciągu kilku ostatnich miesięcy i dzięki intensywnie prowadzonym robotom publicznym, udało się zmniejszyć ilość zarejestrowanych bezrobotnych o kilkadziesiąt procent. Obecnie na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy **zatrudnionych jest przeszło 164.000 robotników.**

W ewidencji poszukujących pracy, zarejestrowanych jest około 271.000 robotników.

Czynniki miarodajne zaznaczają, że poziom zatrudnienia na robotach publicznych będzie nie tylko utrzymany do pólnej jesieni, ale nawet nieznacznie powiększony. Jedynie w końcu września zatrudnienie na robotach publicznych w niektórych miejscowościach zostanie nieco zredukowane.

Zwolnienie od opłat stemplowych

Min. Skarbu zarządziło, że podania do inspektorów pracy o wydanie zaświadczenia, stwierdzające o ilości robotników zatrudnionych od 1 lipca do 15 grudnia 1906, są wolne od opłaty stemplowej. Podobnie wolne od opłat są świadectwa, wydane na skutek tych podań.

Tętno chwili

W PRZEŁOMOWEJ CHWILI.

Komunizm jest przede wszystkim chorobą dusz, więc duszę należy leczyć.

A jakże niestety często zapominają o znaczeniu społecznym duszy zdrowej i uduchowionej ci, którzy biorą się do reform, opierając na spaczonych umysłach, na niskich charakterach, które niby chcą zwalczać kumunizm, sprzymierzając się z radykalizmem. W jakimże są błędzie!

I jak tacy niepowałani reformatorzy przeceniają swoje siły i wpływy, a jak często nie doceniają sugestywnej propagandy komunizmu i nie wnikają w psychologię radykalizmu! Niechże spojrzą na to, co się dookoła w świecie dzieje, i niechaj stąd dla siebie wyciągną naukę, że radykalizm w masach nie da się w połowie zatrzymać. Zerwie on sztuczne szranki i utonie ostatecznie w komuniźmie.

W tej chwili tak w następstwa brzemiennej, gdzie nic innego nie pozostało ludzkości i narodom jak wybrać między chrystianizmem a satanizmem, wypowiadającym się w komuniźmie i bezbożnictwie, dziś zaklinamy was i odzywamy się do was, ukazując wam Chrystusa: Pójdźcie za Nim; Wszyscy ci, którzy za Chrystusem idą i widzą niebezpieczeństwo grożące nam i ludzkości, niechaj przekreśla sztuczne rozdziały, egoistyczne upory i dążenia i niech się zdobędą na wspólny obronny czyn. Wtedy dopiero Synod, do którego tylu słusznie przywiązuje wielkie nadzieje, osiągnie swój cel.

Mamy nadzieję, iż go osiągnie.

(Z listu pasterskiego Synodu Jasnogórskiego Biskupów polskich).

Upiorny koszmar Zagórza

Specjalny reportaż „Expresu Zagłębia"

Zagórze jest wioską, sąsiadującą bezpośrednio z Dąbrową Górniczą. Kompleks zabudowań znajduje się na wyniosłym wzgórzu. Z pośród zieleni drzew wyłaniają się murowane domki, nad którymi dominują dwie strzeliste wieże czerwonego kościółka.

Śliczna okolica.

A mimo to doznaje się tu jakiegoś dziwnego uczucia, graniczącego z przygnębieniem.

Ponury nastrój zdają się wywoływać zamarłe kopalnie. Wszędzie panuje niepodzielnie cisza, niemal cmentarna. Na rogach chodników, tu i ówdzie wsparci o bramy domów, stoją grupkami mężczyźni i leniwie, prawie półgłosem o czemś rozmawiają... Z wyglądu widać, że są to bezrobotni.

Niedola zacina im wargi i odbiera uśmiechy.

ZAGÓRZE, TO WIOSKA GMINNA O CHARAKTERZE WYBITNIE PRZEMYSŁOWYM,

liczące 15.595 mieszkańców. Pod urząd gminny podpada Klimontów — 7.200 mieszkańców i Józefów — 1895 mieszkańców. Do niedawna Zagórze stanowiło jeden z najbardziej uprzemysłowionych ośrodków pracy w Zagłębiu. Bez przerwy niemal pracowała kop. Mortimer, kop. Karol, kop. Wańczyków, kop. H. C. P., kop. Ikskul i kop. Wojciech, huta Paulina i młyn elektrowalcowy.

Dziś zastygły piece w kopalniach i w pozostałych zakładach pracy.

Większość kopalń zlikwidowano, bądź zatopiono.

Zredukowani robotnicy znaleźli się w skrajnej nędzy. Rodziny ich cierpią głód i niedostatek.

Oficjalnie zarejestrowanych jest 1.100 bezrobotnych żywicieli rodzin. W rzeczywistości liczba ta jest trzykrotnie większa.

Licząc przeciętnie po trzy osoby w rodzinie, dochodzimy do wniosku, że gmina Zagórze posiada 9 do 10 tys. osób bez pracy. Stan bezrobcia sam mówi za siebie.

Bezrobotni wyciągają ręce po pracę..

Wobec zastoju w przemyśle ciężar utrzymania bezrobotnych i ich rodzin spada w dużej mierze na gminę. Codziennie do gminy zgłasza się cały szereg osób, które wołają nieustannie o pracę. Jestem świadkiem kilkunastu wizyt, złożonych przez bezrobotnych wójtowi gminy.

— Panie wójcie cały rok nie pracowałam, chociaż jedną turę niech mi pan da przerobić, bo nie mam z czego żyć z dziećmi — prosi rozżalona w średnim wieku kobiecina.

Zanosząc się od płaczu dodała:

— Przecież nie mogę umrzeć z dziećmi z głodu...

Wyszła z zapewnieniem, że od 15 bm. otrzyma 10 dni pracy na szosie.

Podobne sceny powtórzyły się z kilkoma jeszcze wdowami, mającymi na utrzymaniu po kilkoro dzieci. Jednej dwa lata temu zmarł mąż i sklepikarz odmawia kredytu, innej grożą usunięciem z mieszkania, a jeszcze innej brakuje kilkunastu dni do ustawowego zasiłku i dlatego prosi, wprost błaga o pracę na szosie. Po kobietach wchodzą do gabinetu mężczyźni. Starzy górnicy i młodzi robotnicy, którzy nie wiedzą jeszcze co to jest praca.

Są nędznie ubrani i z śladami wycieńczenia na twarzy.

Każdy z osobna prosi o pracę podobnie jak ich poprzedniczki, wynurzając swe zmartwienia.

— Ja pięć lat nie pracuję...

— Ja 39 miesięcy jestem bez pracy...

— A ja trzy tygodnie przepracowałem i obawiam się, że teraz Ubezpieczalnia Społeczna usunie mi żonę ze szpitala.

Straszne jest położenie tych ludzi, zepchniętych wprost na dno nędzy.

Ze łzami w oczach, opuszczają gabinet wójta, nie mając często nadziei na uzyskanie pracy. Gmina zatrudnia z przerwami tylko najwyżej po 120 ludzi dziennie.

Kto przerobi dwie tury (20 dniówek) w ciągu roku jest szczęśliwcem...

A setki jest takich, którzy wcale nie mogą uzyskać pracy. Wyczekują daremnie przed urzędem gminnym całemi miesiącami.

— Dziś wyjątkowo spokojnie przychodzą po pracę — mówi wójt gminy. — Kiedyindziej jest tu formalna burza.

Już dwa razy bezrobotni okupowali gminę.

Porządek musiała regulować policja. Tym ludziom nie ma się co dziwić, każdy przecież chce żyć. Gdyby nie biedaszyby, Zagórze umarłoby z głodu.

Deficytowa gospodarka gminna

Zastój w przemyśle odbił się fatalnie nie tylko na życiu świata pracy, ale także i na gospodarce gminnej. Gmina dochody swe czerpała głównie z podatku przemysłowego. Obecnie wpływy te odpadły zupełnie, a właściwym źródłem dochodu są podatki ściągane z właścicieli domków i gruntów. Budżet na rok 1936-37 zamyka się sumą 62.054 zł.

W preliminarzu uwzględnione są najniezbędniejsze wydatki, na które brak jest pokrycia w sumie 34.399 zł.

Gmina liczy jedynie na subwencje z wydziału powiatowego w Będzinie w przeciwnym razie nastąpi całkowite fiasko gospodarki. Wydatki gminy idą jedynie na opiekę społeczną, lecznictwo, szkolnictwo i administrację. O robotach publicznych nie ma absolutnie mowy. W małych rozmiarach finansowane są one przez Fundusz Pracy.

Gmina Zagórze jeśli chodzi o jednostkę administracyjną, zdaniem kół fachowych, jest najuboższym samorządem w Polsce.

Położenie Zawiercia jest o wiele szczęśliwsze od położenia Zagórza, które jest naprawdę cmentarzystkiem ludzi żywych.

Dzięki zabiegom wójta gminy p. Lachura Sosnowieckie Towarzystwo Kopalń przydzieliło tereny po biedaszybach pod 500 ogródków działkowych. Ogródki te starannie uprawiane przez bezrobotnych stwarzają możliwsze środki egzystencji, ale nie rozwiązują w zupełności kwestji bezrobocia. Na gospodarce gminnej pozatem ciąży brak wody i odpowiednich budynków szkolnych.

Głosy o ratunek

Zagórze musi znaleźć choć częściowe rozwiązanie swego położenia. Jak nas informują, codziennie z biedaszybów wywozi się około 300 tonn węgla. Zbyt na węgiel jest. Przy takim zapotrzebowaniu na węgiel oblicza się, że można zatrudnić około 600 robotników dziennie. Zatem nie pozostaje nic latwiejszego, jak uruchomić jedną kopalnię w Zagórzu. Napewno sytuacja ludności uległaby poprawie. W tym względzie powinny przyjść z pomocą czynniki miarodajne.

W przeciwnym razie przyszłość Zagórza zapowiada się jeszcze tragiczniej.

B. P-k.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 6 września.

8.00 Sygnał czasu. 8.03 Audycja dla wsi. 8.45 Dziennik poranny. 8.55 Programy lokalne. 9.45 Nabożeństwo. 11.45 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert ork. 13.00 Przemówienie prezydenta m. Warszawy. 13.15 Jak to było a jak będzie w Warszawie. 14.30. Rodzice a nauka dzieci w szkole. 15.10 Koncert chóru. 16.30 Reportaż z życia. 17.00 Koncert w wyk. Trio salon. 18.00 Teatr Wyobraźni. 18.30 1000 taktów muzyki. 19.30 Koncert Harmonistów. 20.05 Pieśni ludowe. 20.25 Co czytać? 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Recital fortepianowy. 22.00 Tr. z uroczystości jubileuszowych 50-lecie Warsz. Tow. Cyklistów. 22.15 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka salonowa.

KATOWICE

Niedziela, 6 września.

8.18 Zbliżają się wykopki. 8.50 Surmy śląskie. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Nabożeństwo. 10.30 Płyty. 11.45 Co słychać na Śląsku. 14.30 Kwartet cytrzystów. 15.00 Sądy pracy na Śląsku. 15.10. Koncert reklamowy. 15.50 Muzyka hiszpańska.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 7 września.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.50. Płyty gramofonowe. 7.30 Programy lokalne. 8.00. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.13. Dziennik południowy. 12.23. Koncert ze Lwowa. 15.27 Przerwa. 15.30. Wiadomości gospodarcze. 15.45 Warszaw arsonie. 16.00 Koncert popularny. 16.45 Mała dziecko wraca z letniska. 17.00 Koncert. 17.50 Zagadnienia woj nego czasu. 18.00 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert 19.45 Muzyka polska. 20.30 Włóczędzy Indyj. 21.10 Nasza Marynarka gra. 21.55 Wiadomości sportowe. 2.05 Utwory na altówkę. 23.00 Programy lokalne.

Trzej członkowie Stronnictwa Narodowego osadzeni w więzienia

w związku z zamachami petardowymi w Sosnowcu

Jak pokrótce donieśliśmy władze bezpieczeństwa w Zagłębiu w wyniku długotrwałych dochodzeń zatrzymały szereg osób z terenu Sosnowca w związku z podkładaniem petard w synagogach sosnowieckich, oraz oblewaniem żrącym płynem futer żydówkom na ulicach itp.

Między innymi władze śledcze osadziły w więzieniu trzech najbardziej aktywnych działaczy Stronnictwa Narodowego w Sosnowcu, a mianowicie: prezesa Hincyngiera i członków: Grudniewicza i Zawadzkiego.

Posiadane materjały dowodowe wskazują niezbicie na wystepną działalność członków Stronnictwa Narodowego na terenie Sosnowca. Działalność, która pociągnęła nawet ofiary w ludziach.

Sprawcy bestialskiego morderstwa

skazani na 3 lata więzienia

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wczoraj wyrok na sprawców bestialskiego zamordowania mieszkańca Dańdówki Antoniego Harmaja.

Jak donosiliśmy przed kilkoma dniami, banda awanturników z Dańdówki i Klimontowa podczas wesela u Daniela Kobudzkiego zaczaiła się pod jego domem na niejakiego Czyżę w zamiarze pobicia go z zemsty.

W ciemnościach awanturnicy za miast na Czyża napadli przez omyłkę na Bogu ducha winnego Harmaja i Ofiara fatalnej omyłki rozwydrzonych złoczyńców, zmarła.

Sąd skazał za udział w bójce uczestników zbrodni Mieczysława Delę, Mieczysława Węglarczyka, Edwarda Flaszyńskiego i Henryka Ciężyńskiego z Dańdówki oraz Bolesława Dróżniaka z Klimontowa na 3 lata więzienia, braci Jamrozów, Jana i Stanisława, zam. w Klimontowie — uniewinnił.

Jednocześnie sąd na rzecz wdowy po Harmaju zasądził powództwo cywilne w wysokości 5000 zł.

NOWINY RADIOWE

CHÓR JURANDA ŚPIEWA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Na wystawie radiowej wystąpi dn. 8 bm. o godz. 19.00 chór Juranda, który zawitał do stolicy po licznych sukcesach od niesionych podczas letnich koncertów w całym kraju. Tym razem chór Jurandowski wystąpi w ramach koncertu rozrywkowego, w którym weźmie udział również Mała orkiestra Polskiego Radia pod dyr Z. Górzyńskiego oraz soliści. 1

Kącik dla wszystkich pożytecznych

Woda destylowana leczy wiele chorób

Rewelacyjne odkrycie wiedeńskiego lekarza

Dzienniki wiedeńskie rozpisały się ostanio bardzo szczegółowo o nowej metodzie leczenia chorych dystylowaną wodą. Wynalazcą tego systemu jest dr. prof. Glessner.

Uczony wypróbował swoją metodę terapeutyczną na własnym organiźmie Wypił znaczne ilości wody dystylowanej i po pewnym czasie zauważył, że szereg trapiących go dolegliwości zupełnie ustąpiło. Opierając się na własnym doświadczeniu, profesor Glessner rozpoczął stosowanie wody dystylowanej w zarządzanej przez siebie klinice. Zaprzestał dawać chorym lekarstwa i robić wszelkie zastrzyki, a kurację ograniczył do picia codziennie 1 do 2 litrów wody dystylowanej.

Każdy z pacjentów musiał wypić tę dozę „lekarstwa", tego rodzaju leczenie trwało miesiąc.

Rezultaty okazały się, według pism wiedeńskich, wprost zdumiewające.— Profesor Glessner tłumaczy skuteczność swojej metody leczniczej tem, że woda pochłaniana przez organizm w znacznych ilościach, powoduje zwiększone wydzielanie się moczu i w ten sposób spłukuje z organizmu wszelkie toksyny.

Profesor Glessner zdołał wyleczyć pacjenta, cierpiącego na ueemię w bardzo ostrej formie. Kamienie w pęcherzu, żółtaczka, zapalenie wątroby lub nerek ustępowały po 2 do 3 tygodniach kuracji metodą profesora Glessnera.

Owoce należy jeść wolno!

Śmierć po zjedzeniu kilograma agrestu

Oddawna istnieje wśród ludności głęboko zakorzeniony zwyczaj, zabraniający pić wodę po spożyciu owoców.

Wypicie nieznacznej ilości wody po spożyciu owoców nie może jednak zaszkodzić zdrowiu. Szkodliwe a nawet wręcz groźne dla organizmu może być natomiast wypicie znacznej ilości wody bezpośrednio po zjedzeniu dużej ilości owoców, zwłaszcza włóknistych i łatwo pęczniejących, jak np. śliwek, agrestu, wiśni i zwłaszcza wówczas, gdy owoce te spożyte zostały w w większej ilości bez dostatecznego ich przeżucia i to w porze letniej.

Mianowicie spożyte w nadmiernej ilości owoce, zwłaszcza niezupełnie dojrzałe, zalegają dłuższy czas w przewodzie pokarmowym. Jeżeli teraz wypijemy dużą ilość wody, wówczas zalegające w żołądku owoce ulegną napęcznieniu, rozciągną gładkie ścianki żołądka (wzgl. jelit), osłabiając je w ten sposób, a w końcu hamując zupełnie możność kurczenia się ścian przewodu pokarmowego. W ten sposób przesuwanie się pokarmów zostaje zahamowane: jeżeli zjawisko to ma miejsce w samym żołądku, wówczas nastąpić może ostre rozszerzenie się żołądka i w następstwie katar błony śluzowej żołądka. Jeżeli zaś duży, napęczniały wodą „korek" z owoców znajdzie się w jelicie, wówczas objawy przybrać mogą wręcz alarmujący obraz ostrej niezdrożności jelitowej.

Pewien 65-letni lekarz po wypiciu młodego piwa bezpośrednio po zjedzeniu prawie kilograma agrestu nabawił się ostrej niezdrożności jelit. Wykonana nazajutrz operac. nie zdołała już uratować życia nieszczęśliwemu choremu. W innym wypadku 16-letni chłopiec zjadł pół kilograma suszonych (!) winogron i drugie tyle suszonych śliwek, poczem wypił dużą ilość zimnej wody. Chłopak ciężko zachorował i po pięciu dniach cudem nieomal wyzdrowiał — na kilka godzin zaledwie przed zadecydowaną operacją.

Ale to są przypadki zupełnie wyjątkowe cytowane jako unikaty w literaturze lekarskiej. Niemniej jednak należy wiedzieć o tem, że:

1) Nie należy jeść nadmiernej ilości owoców naraz.

2) Bezpośrednio po zjedzeniu owoców wolno oczywiście wypić łyk świeżej wody — nie wolno jednak pić wówczas bardzo dużych ilości wody naraz. Lepiej odczekać, aż zjedzone owoce zostaną strawione.

3) Owoce należy jeść wolno, miażdżąc je doskonale zębami.

Nie wyrzucajcie łupiny i ośrodki obieranych owoców

Po robieniu marmelad, kompotów, łupiny i ośrodki obieranych owoców przeważnie wyrzucamy. Tymczasem okazuje się, że mogą one okazać się pożyteczne. Z nich bowiem można przyrządzić doskonały ocet owocowy, który w niczem nie ustępuje octowi winnemu.

W miarę uzyskiwania łupin i ośrodków należy wrzucać do dzbanka, który stawiamy w ciepłym miejscu.— Pestki z ośrodka należy wyjmować Do połowy dzbanka wlać przegotowanej wody, wierzch zawiązać szmatką płócienną. Dodać cukru szczyptę, co przyspieszy ferment. Po trzech miesiącach od wsypania ostatniej porcji łupin, ocet jest gotowy, poczem zlewamy go do butelek.

Zimna krew

W Anglii zdarzyła się katastrofa lotnicza samolotu pasażerskiego. Jeden z pasażerów, który poza ogólnym potłuczeniem wyszedł cało, po wygrzebaniu się spod rozbitych szczątków samolotu, wrócił po chwili, odnalazł tam swój mały, ręczny aparacik filmowy i najspokojniej w świecie rozpoczął filmowanie ratowanych z rozbitego samolotu swoich współtowarzyszy podróży, którzy zostali więcej lub mniej ranni.

Ołowica -- największa z chorób zawodowych

Ołowica powstaje wskutek powolnego zatrucia organizmu ołowiem. -- Wystarczy, aby człowiek dziennie spożył lub wciągnął w płuca wraz z pyłem tysiączną część grama ołowiu, a po kilkunastu miesiącach rozwija się zwolna cierpienie, które prowadzi do zupełnego inwalidztwa. Choroba przejawia się zrazu dolegliwościami jelitowemi, potem ołów atakuje system nerwowy i mięśnie, ostatnim afektem jest porażenie rąk i nóg, paraliż z pełną utratą władzy w kończynach.

Ołowica jest jedną z najcięższych chorób zawodowych, nic dziwnego przeto, że dawne jeszcze ustawodawstwo pracy wzięło w specjalną opiekę robotników, narażonych na to zatrucie. Zapobieganie zatruciom ołowiem jest trudne, ale możliwe do przeprowadzenia. Polega ono na badaniu robotników, przyjmowanych do pracy, bo nie każdy może przy ołowiu pracować: -- jedni są mniej — drudzy więcej wrażliwi na zatrucie. Prócz tego lekarz fabryczny bada co miesiąc wszystkich robotników, czy nie wystąpiły u nich pierwsze objawy zatrucia. Jeśli tak, to usunięcie robotnika z pracy, przeniesienie do innych działów pracy, gdzie nie ma ołowiu, może go jeszcze uratować w porę przed zatruciem, zwłaszcza, jeśli się go równocześnie leczy dobrze i fachowo.

Żetony zamiast dolarów

Urzędnicy miejscy małego miasteczka Blean w Stanach Zjednoczonych byli nie mało zdziwieni gdy im pewnego pierwszego zamiast okrągłych srebrnych dolarów, lub lśniących nowych papierków wyliczono pensję w żetonach z drzew. Zarząd miasta, mając poważne deficyty w budżecie postanowił załatać luki, fabrykując misternie wyrobione płytki drewniane, którym na przeciąg kilku miesięcy do końca b. r. nadał wartość monety obiegowej. Na drewnianym pieniądzu zrobił zarząd miasta doskonały interes. Jak się bowiem okazało z wydanych 150.000 żetonów wartości 1 dolara sztuka, kolekcjonerzy amerykańscy i europejscy nabyli, płacąc po pięć dolarów za sztukę około 100,000. Zarządowi miasta pozostanie w końcu roku do wykupienia najwyżej około 50.000 żetonów

Wojna widziana z okna balkonu

Rozgrywające się nieomal na samej granicy francuskiej walki pod Irun i San Sebastian, ściągnęły do miejscowości francuskich, położonych tuż nad granicą, liczne szeregi turystów, którzy tanim kosztem chcieli przeżyć dreszcze emocji prawdziwej wojny.

Dla mieszkańców miejscowości nadgranicznych otworzył się okres nieoczekiwanych zarobków. Za pokoje, których okna wychodzą na „drugą stronę" — hiszpańską brano po 100 franków i więcej dziennie. Na balkonach płacono za miejsce 10 franków i więcej za godzinę. **Obecnie prefekt departamentu Basses—Pyrenees, uznając że tego rodzaju zarobkowanie jest w najwyższym stopniu niemoralne, wydał zakaz wynajmowania pokojów z oknami lub balkonami, wychodzącemi na stronę hiszpańską.**

Cenny rękopis

Senator Borietti nabył znajdujący się w Londynie całkowity rękopis „Jerozolimy Wyzwolonej" Torvuata Tassa. Składa się on z 750 stron gęsto pisanych i z dokumentów, stwierdzających jego autentyczność. Rękopis ten przed wywiezieniem zagranicę, znajdował się w posiadaniu znakomitego pisarza włoskiego Baruffaldiego z Ferrary.

Nowe wykopaliska w Wielkopolsce

Na polu majętności Szelejewa w pow. znińskim natrafiono przy kopaniu dołu na grób ciałopalny z okresu wpływów kultury rzymskiej (z 2 w. po Chr.). W grobie znajdowała się popielnica z kośćmi przepalonymi oraz zapinka z bronzu do spinania szaty.— O powyższym odkryciu powiadomił Ekspedycję Wykopaliskową U. P. w Biskupinie dyr. Jaraczewski z Jaraczowa.

Jak długo żyją ludzie, pracujący fizycznie?

Na długość życia ludzkiego wpływa przedewszystkiem dziedziczność i sposób życia. Ludzie pracowici żyją dłużej, niż próżnujący, szczupli, zwłaszcza w młodszych latach, dłożej, niż otyli, urodzeni w średnim wieku rodziców, dłużej, niż urodzeni w latach późnych. Najważniejszym warunkiem długiego życia jest umiarkowanie w jedzeniu, piciu i życie higieniczne.

Z ludzi, pracujących fizycznie najdłużej żyją ogrodnicy, potem rolnicy, górnicy w kopalniach żelaza, maszyniści kolejowi, tragarze, księgarze, cieśle, piekarze, młynarze, kowale, kupcy, krawcy, murarze, szewcy, rytownicy, drukarze,, rzeźnicy, malarze, fryzjerzy, dorożkarze, kamieniarze, woźnice, pokrywacze dachów, szynkarze i kelnerzy.

Widzimy z powyższego, że pewne zajęcia zapewniają długie życie, inne podkopują zdrowie i skracają życie.

Jedzący i pijący dużo, szynkarze i kelnerzy, żyją ze wszyskich ludzi pracujących, najkrócej, natomiast najdłużej żyją rolnicy i ogrodnicy pracujący ciężko na roli i odżywiający się skromnie, przedewszystkiem strawą roślinną.

Najlżejsze drzewo na świecie

Do najlżejszych drzew na świecie należy pewien gatunek drzewa rosnący na zachodnio indyjskich wyspach, a pochodzący ze Środkowej Afryki.

Miejscowi mieszkańcy nazywają ten gatonek drzewa „balsa". Waży on połowę tego co korek, względnie jedną siódmą drzewa orzecha włoskiego. Po za cechą tej niezwykłej lekkości, jest ono jeszcze bardzo gibkie, lecz równocześnie mocne i wytrzymałe.

Krajowcy używają je do budowy czółen, tratw, oraz jako materjał izolacyjny. Ta niezwykła lekkość dla tego ma miejsce, że poszczególne komórki tego drzewa są zbudowane z wyjątkowo cienkich ścianek, a pozatem są wypełnione powietrzem. Lecz zanim drzemo to można zużytkować do przeróbki, musi być specjalnie zaprawione pewnego rodzaju preparatem, którego główną częścią składową jest parafina. Rośnie ono bardzo szybko, osiągając po czterech, pięciu latach wysokość 15—20 metrów, o średnicy 30 cm

drzewo to można zużytkować do prze które wyrastają do 75 cm.długości.

Telefon jako tłumacz

Na ostatniej dużej wystawie w Berlinie pod nazwą „Wystawa Niemiec", wpadła pewna firma niemiecka na niezwykły sposób reklamowania swoich wyrobów. Firma ta prezentowała najnowsze wynalazki niemieckie w dziedzinie fotografiki, radia, produkcji sztucznego włókna oraz z szeregu innych dziedzin.

Przypuszczała słusznie, że wielu obcokrajowców, zwiedzających wystawę, żądać będzie wyjaśnień. Rolę tłumacza objął w tym wypadku telefon. Należało tylko podnieść słuchawkę do ucha, nakręcając na tarczy jednego z siedmiu wymienionych tam języków. Tarczka po obrocie, łączyła słuchawkę telefoniczną z nagraną płytą gramofonową, która udzielała w żądanym języku wszystkich fachowych wyjaśnień.

Naturalnie rozmowa obustronna była wykluczoną. Nie mniej jednak sam ten pomysł już cieszył się dużym zainteresowaniem.

EXPRES LITERACKI

Między ustami a brzegiem pucharu

Naprawa pisowni, czy krok wstecz?

Obecnie znaleźliśmy się w takiej sytuacji, że wyraz puhar piszemy przez ch.

W 1935 roku w styczniu na podstawie porozumienia Polskiej Akademii Umiejętności z Ministerstwem W. R. i O. P. wybrano Komitet Ortograficzny w Krakowie, który miał przeprowadzić gruntowną reformę pisowni polskiej. W pisowni panowała niesłychana anarchia, więc społeczeństwo ze zrozumiałym zadowoleniem przyjęło in[illegible]tywę Akademii.

Tymczasem z Krakowa poczęły się przedostawać hiobowe wieści. Pełen reformatorskiego zapału komitet, według plotek szeroko kursujących, zamierzał pisownię poddać całkowitej fonetyzacji. Po szeregu posiedzeń komitet ukończył swe prace. Zapowiedziana rewolucyjność nie sprawdziła się — nie wsadzono oczekiwanych z trwogą przez społeczeństwo „noży w bżuh"... Niestety pisownia, która ukazała się przed kilku tygodniami w nowoobowiązującym wydaniu Akademji Umiejętności, a zatwierdzona przez Min. W. R. i O. P. jest daleka od doskonałości, mimo że tyle czasu mozolił się nad nią komitet. Opublikowane przepisy wywołały całą burzę w prasie. Ciekawa rzecz co powiedzą naukowcy językoznawcy, kiedy ockną się z letnich wypoczynków i nauczyciele borykający się z wprowadzeniem nowych przepisów w szkołach.

Jedno z pism warszawskich stwierdza:

„Nowa pisownia polska uchwalona po dwuletnich pracach komitetu ortograficznego, nie wnosi nic naprawdę „nowego". Przeciwnie, cofa się do okresu homeryckich bojów Kryńskiego z akademją krakowską, które doprowadziły do częsciowego rozejmu po zjeździe Rejowskim. — Skrytykowane jako „pobieżne" uchwały z 1918 roku stoją o wiele wyżej, a brakło im tylko wycezylowania, właśnie z powodu krótkości czasu".

Gorzkie jest piwo nawarzone przez Komitet Ortograficzny. Nie smakuje nam, mimo, że je podano — w pucharze...

Polka wiceprzewodniczącą Federacji Kobiet z uniwersyteckim wykształceniem

Międzynarodowy kongres Federacji Kobiet z wyzszym wykształceniem który odbywał się w Krakowie — zakończył się. Kilkaset kobiet z całego świata rozjechało się z powrotem do swoich krajow, ożywione duchem i ideałami, jakie panowały na kongresie.

Jakież to były hasła i myśli przewodnie, które złączyły w jedno ognisko trzysta kobiet wszystkich kontynentów? Za odpowiedź niech posłuży [illegible] teza dyskusji kongresowej, któ[ra] brzmiała następująco: „Jak nasza Federacja może się przyczynić do zbliżenia międzynarodowego przez wychowanie młodzieży?"

A więc pacyfizm, pokój i zbliżenie między narodami, ujęte na płaszczyźnie idealnie bezinteresownej dążności do wiedzy. Założenie jest piękne i jasno wykazuje, że pokój światowy leży w rękach kobiet rozumnych. Stosownie do podstawowej tezy, szereg referatów usiłowało dać odpowiedź na pytanie, jakich środków należy użyć, aby cel zamierzony osiągnąć. Węgierska lekarka dr. Peterfy wskazywała, że wspólną płaszczyzną może być troska o zdrowie narodów, Australijka p. Byrne opowiedziała się za pracą na roli. Szwedka p. Kock poruszyła zagadnienia ekonomiczne, gnębiące szereg państw itd. Bardzo dobrze zaprezentowała się grupa polska w liczbie 50 osób, której przewodniczyła p. dr. Lechnicka z Warszawy.

Na zakończenie kongresu przystąpiono do wyborów nowego zarządu Federacji. Na przewodniczącą wybrano prof. Guildersleeve (Stany Zjednoczone). Polki odniosły wielki sukces: Pierwszą wiceprzewodniczącą wybrano p. Stanisławę Adamowiczową, zaś pp. wizytatorka Baltutis i prof. Dorabialska weszły do komisyj. Drugą wiceprzewodniczącą wybrana została p. Kock, ekonomistka szwedzka, trzecią — wiceprzewodnicząca p. Erna Patzelt, prof. uniwersytetu wiedeńskiego.

Konkurs na wiersz o książce

W dobie radia, kina i sportomanii pragnąc zwrócić uwagę społeczeństwa na książkę, jako jeden z ważniejszych czynników oświaty i kultury, związek księgarzy polskich ogłosił konkurs poetycki na wiersz o książce. Rozmiar i rodzaj wiersza dowolne. Nagrody trzy I — 100 zł., II — 75 zł., III — 50 zł.

Utwory nagrodzone stają się własnością organizatorów konkursu. Wiersze, nadesłane na konkurs winny być opatrzone godłem. Godło to winno być powtórzone na zamkniętej kopercie, dołączonej do wiersza, a zawierającej imię, nazwisko i adres autora wiersza. Co do wierszy nie nagrodzonych lecz wyróżnionych przez sąd konkursowy organizatorzy konkursu zastrzegają sobie pierwszeństwo do ich nabycia.— Termin nadsyłania utworów konkursowych, pod adresem związku księgarzy polskich, Warszawa, Chmielna 27, upływa z dniem 15 października 1936 r. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w ciągu miesiąca od daty zamknięcia konkursu. Skład sądu konkursowego będzie ogłoszony później.

Nowa pisownia

Do djabła, przepraszam... **do diabła**,
nie bądźmy zbyt w piśmie wymowni,
od września mam pisać inaczej,
w myśl zasad tej nowej pisowni.

Ot leży przede mną podręcznik
i konam poprostu z tej chryi,
że mogę się teraz uwiesić
u szyi mej panny **Marii**.

Wiem teraz—gdy wiejską dziewczynę
pochwycę przy płocie, przy groszku,
mam prawo ją tulić w myśl zasad
po cichu, po ciemku po troszku.

Wiem również, że według przepisów
używać mi wolno **po społu,**
jak każe teoria uczonych,
zaczynać też mogę **od dołu**.

Przewracam karteczki i widzę
są i w pisowni te tricki,
że mogę, przypuśćmy, mej pani
prześliczne gdzieś nabyć... **kólczyki.**

I nie wiem po kiego to licha,
powiedzcie, logika to jaka?
„Jot" biedną literkę zniszczono,
skrócono o brzuszek **Austriaka...**

Albo mam mówić naprzykład:
(ach, ważę już sobie to lekce) —
że jadę w tym roku do Mekki,
lecz byłem w tym roku już w **Mekce**.

„Ód" z kreską i słusznie od „oda",
„ud" — zwykłe i słusznie od „uda",
jak dobrze, że znów po staremu
oglądać możemy te cuda...

Perfidja!... **Dzień dobry** oddzielnie,
wieczorem, gdy jesteś pod gazem
i dziewczę się wdzięczy do ciebie,
dobranoc możecie znów razem.

Do djaska, przepraszam... **do diaska,**
Kląć przecież nie bronią mi w ciszy,
a szkoda, że pisać nie każą
„dób" — jak się wyraźnie to słyszy.

I nawet „warjata" też złości,
wybitna w wyrazie tym strata —
Panowie!... Stuknijcie się w głowy,
nie róbcie wy z... tata wariata!

ROM.

Mülford, Freud i... miliony

Jeden z moich przyjaciół namiętnie czytuje Mülforda. Cóż robić proszę państwa?! Każdy z nas śmiertelnych ma swoje upodobania i niczemu dziwić się nie ma potrzeby.

Ktoś tam przepada za brydżem, inny wódkę smoli, trzeci gołębie choduje, czwarty nie może przejść obok ładnej niewiasty, aby nie zajrzeć jej w oczy, a później jeszcze dwadzieścia razy za nią się obejrzeć, piąty łapie ryby itd. Ten ostatni typ — to niebezpieczny melancholik.

Zrozumiałe, że nie wymieniłem wszystkich charakterystycznych typów ludzkich, ale już ten pobieżny przegląd upoważnia do wyciągnięcia wniosku, że przeważnie każdy z nas ma swą idee fixa — a mój przyjaciel ma Mülforda.

Byłoby pół biedy, gdyby swoje uczone studia nad tym filozofem zachował na własny użytek, ale gdzież tam!... Codziennie przy każdym nawet przelotnym spotkaniu częstuje nas porcją Mülforda. Rozmawiamy o małżeństwie — to on zabiera głos i gromi nas Mülfordem; spieramy się na temat wyroków śmierci i już... już przychodzi do ostrzejszego starcia, wtedy na nasze głowy leje się potok autorytatywnym tonem wypowiedzianych cytat. Naturalnie — Mülforda!

Nawet w konflikcie pirenejskim Mülford ma coś do gadania.

Nie znam cennej spuścizny tego filozofa, ale prawdopodobnie już go czytał nie będę. Mój przyjaciel nieprzychylnie mnie do niego usposobił.

W ostatnich dniach przebrała się miarka. Otóż ów rzeczony pan ukończył badania nad Mülfordem i wziął się do Freuda. Cwaniak! Nic nikomu nie powiedział, tak ścicha bęk przewertował od deski do deski „Wizerunek własny", „Wstęp do psychoanalizy", „Tłumaczenie snów" i uzbrojony kolumbrynami nowoczesnej filozofii runął na nasze głowy lawiną całych stronic freudowskiej nauki.

Oniemieśmy!...

Czarna kawa wystygła, a nasz przyjaciel gadał i gadał. Jedna cytata z Mülforda, dwie z Freuda i wicewersa. Z minuty na minutę zapalał się coraz bardziej, mówił coraz głośniej...

Z początku zbliżyła się jedna kelnerka, później druga i trzecia. Kasjerka wyszła zza kasy. Wszystko co siedziało w kawiarni odwróciło się do nas. Orkiestra przestała grać i nawet stojący w rogu kontrabas zmienił swoje położenie.

Bo trzeba zaznaczyć, że mój przyjaciel mówił o bogactwie. Od Babilonii Asyrii i starożytnego Egiptu począwszy, a skończywszy na naszych czasach, temat ten był, jest i będzie zawsze niezmiernie aktualny.

Proszę mi wskazać takiego człowieka, któryby nie chciał być bogaty, a dam konia z rzędem!

— A właśnie, że jest!...

Tym niezmiernie rżadkim wyjątkiem — jest mój przyjaciel. On się jednak nie liczy.

Nie, to naprawdę nadzwyczajny człowiek! Mógłby zostać Fordem, ba — Rotszyldem — a nie chce. (Przynajmniej sam tak twierdzi). Odrazu, na początku zastrzegł się, że czuje wstręt do bogactwa i że zupełnie wystarczy mu jego skromna pensja. Następnie udowodnił, że pieniądze są największym złem.

Tego mu nigdy nie daruję! W ten sposób traktować mnie, człowieka, który wespół z dziewięcioma innymi kolegami trzyma ćwiartkę losu loterii państwowej, płacąc co klasę 1 złoty z ciężko zapracowanych pieniędzy?! To naprawdę obrażające!..

Powiedzieć komuś, że jego najmilsze marzenia wygranej są nikczemne — to nie tylko oburzające, to wprost — impertynencja!..

Ale po tym występie zaczął wyłuszczać swój pogląd, w jaki sposób można dojść do bogactwa. Trudno było dostrzec gdzie się zaczyna Mülford, gdzie Freud, a gdzie mój przyjaciel.— Zrobił się taki uczony pasztecik...

Nie posiadam takiego daru elokwencji jak on, ale postaram się przytoczyć bodaj najważniejsze punkty jego rozumowania:

Aby się stać bogatym człowiekiem, trzeba przede wszystkiem bardzo tego chcieć. Ba! Któż z nas nie chce?!..

Następnie, gdy ten warunek został spełniony, trzeba wmówić w siebie, że jest się milionerem. To już trudniejsza sprawa! I wobec tego zachowywać się jak milioner. Nie jeździć na przykład trzecią klasą, gdy pierwsza jest do użytku publicznego. Nie jadać w jakiejś tam taniej garkuchni, tylko w eleganckim lokalu. Zamiast chodzić „per pedes apostolorum" — jeździć autem. I wiele podobnych rzeczy.

Muszę tu wtrącić nawiasem, że na to „dictum" założyłem sprzeciw.

— Człowieku skąd ja nieborak mogę pozwolić sobie na taksówkę, na pierwszą klasę, lub wreszcie na jakiś tam „Savoy"?!

— A ile zarabiasz? — zapytał mnie przyjaciel.

— Niechaj moi wrogowie mają takie dochody!

— To wydaj to wszystko odrazu jak milioner, a zobaczysz, że ci się zwróci z dużym procentem.

Zabolało mnie do żywego.

— Proszę pani! — ryknąłem na całe gardło do kelnerki. Niech pani nam poda dwa torty, 10 butelek piwa, dwadzieścia paczek papierosów Sfinks Niech pani każe zarżnąć tego kanarka, co tam w klatce ćwiergoli i zrobi nam z niego pieczyste! Mój przyjaciel płaci!...

— Zwariowałeś?! — zaprotestował zwolennik Freuda i Mülforda. — Ja mam płacić?!..

— Żywo! — krzyknąłem w odpowiedzi kelnerce.

Zapanowała ogólna konsternacja. Kelnerka nie wiedziała, czy żartuję, czy mówię serio. A mój skonfundowany przyjaciel chwycił w jedną rękę płaszcz, w drugą kapelusz i dmuchnął pełnym galopem z kawiarni. W pośpiechu zapomniał nawet wziąć swej laski.

Noszę ją do dziś jako trofeum. — I przyrzekłem solennie sprawić nią gorącą łaźnię każdemu, kto mi będzie się starał udowodnić, że zostać milionerem — to rzecz bardzo łatwa.

Leandr Leszczyński.

KRONIKA

Niedziela 6 Wrzesień	Dziś Zacharjusza Pr. Jutro: Reginy Wschód słońca: 5.34 Zachód słońca 6.05

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 16.30 i 20.30 powtórzenie premiery: doskonała komedia T. Rittnera pt. „Głupi Jakób", która dzięki świetnej grze artystów w osobach pp.: Arciszewskiej, Anusiakówny, Jasnorzewskiej, Marwicz, Cornobisa, Erwana, Golaszewskiego, Kochanowicza, Kostrzynskiego i Krotkego zdobyła na wczorajszej premierze duży sukces i cieszyć się będzie z pewnością i długotrwałym powodzeniem. Kasa czynna od godz. 11-ej do 13-ej i od 17-ej do przedstawienia. Telefon kasy 2-03.

W poniedziałek, dnia 7 bm. teatr miejski z Sosnowca odegra w Dąbrowie w sali kina „Bajka" dla zespołów robotniczych, komedję T. Rittnera pt. „Głupi Jakób". Początek przedstawienia o g. 19.30.

KRONIKA OGÓLNA

— ŚRODOWA AUDYCJA Z PODSTUDJA. Nadchodząca środowa (godz. 20) audycja z podstudia sosnowieckiego poświęcona będzie początkowi roku szkolnego.

Pogadankę na ten temat wygłosi red. K. Ćwierk. Również i część koncertowa, w której wystąpi orkiestra kop. Solvay będzie dostosowana do pogadanki. Między innemi orkiestra odegra „Piosenki szkolne" w opracowaniu dyrygenta p. Piotra Tolciaka.

— WIELKA ZABAWA LETNIA. Dziś odbędzie się w parku sieleckim gwarectwa „Hr. Renadr" zabawa, urozmaicona niezwykłymi atrakcjami, z loterią fantową, na której będzie można wygrać wiele cennych rzeczy.

Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bufet tani we własnym zarządzie.

Całkowity dochód przeznaczony jest na budowę kościoła w Nowym Sielcu. Wejście 40 gr., dla wojskowych, uczącej się młodzieży i dzieci — 20 gr.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY MIESZKANKI DANDÓWKI. Dnia 2 bm. w godzinach wieczornych na drodze, prowadzącej z Knurowa do Dębieńska znaleźli przechodnie wijącą się w strasznych bólach 18-letnią Alfredę Jaworską, zamieszkałą w Dańdówce, pow. będzińskiego. — Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które odwiozło nieprzytomną dziewczynę do szpitala Spółki Brackiej w Knurowie. Dotychczas nie ustalono, co było przyczyną nagłego zachorowania Jaworskiej. Zachodzi podejrzenie, że dziewczyna usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie bliżej nieznanej substancji trującej.

Sprawę tę wyjaśnią lekarze, którzy poddadzą ekspertyzie resztki jedzenia, jakie znajdowały się w żołądku dziewczyny.

— REJESTRACJA UMÓW O NAUKĘ W RZEMIOŚLE. Dzięki staraniom związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, zarząd izby rzemieślniczej w Kielcach uchwałą z dnia 4 sierpnia br. zezwolił związkowi na przyjmowanie i przedkładanie izbie rzemieślniczej w Kielcach do rejestracji umów o naukę w rzemiośle.

Zezwolenie to dotyczy jednak tylko tych rzemiosł, dla których na terenie Sosnowca nie ma cechu. Biuro związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 czynne jest codziennie od godz. 8 do 13 i od 18 do 19-ej.

Zjazd b. bojowców i b. skazańców politycznych w Dąbrowie

Zjazd b. bojowców i b. skazańców politycznych, który odbył się pod hasłem „Krwawej Środy" rozpoczął się wczoraj w Dąbrowie w sali Domu Ludowego.

W zjeździe tym wzięli udział wszyscy członkowie stowarzyszenia b. więźniów politycznych z Zagłębia Dąbrowskiego, Śląska, Zachodniej Małopolski oraz działacze PPS.

W sali Domu Ludowego w godzinach południowych odbyło się oficjalne otwarcie, które zagaił krótkim przemówieniem prezes R. Ufel, po czym zaś rozpoczęły się obrady zjazdu.

Za stołem prezydjalnym zasiedli pp.: St. Berger z Zakopanego — jako przewodniczący, J. Cupioł (Dąbrowa) Szmidt (Kraków), Welcer (Zawiercie) i R. Ufel (Sosnowiec). Sekretarzowali p. A. Bień i p. J. Dębski.

Powitalne przemówienia, życząc zjazdowi pomyślnych obrad wygłosili pp.: J. Bielnik w imieniu O. K. R., J. Stańczyk (CKW. i Zw. Zawodowe) Staśko (TUR), Cieśla (Stronnictwo Ludowe) i Wieczorek — (Legion Młodych).

Referat główny wygłosił delegat zarządu centrali Stow. b. więźniów politycznych w Warszawie p. Śledziński.

Poza tym referat na temat zorganizowania sekcji b. bojowców i skazańców politycznych w Zagłębiu Dąbrowskim wygłosił p. Al. Bień.

O godz. 5-tej po poł., na cmentarzu pogońskim w Sosnowcu odbyła się ceremonia odsłonięcia pomnika ś. p. Aleksandra Masłońskiego.

Na cmentarzu w Będzinie złożono wieniec na grobie rozstrzelanych bojowców: Supernaka, Mendrala, Zająca i Bębasa.

Złożono również wieniec na grobie bojowca i zasłużonego działacza ś. p. Miętka.

W odsłonięciu pomnika wzięły udział tylko delegacje.

Wieczorem w sali Domu Ludowego odbyła się uroczysta akademia. Zagaił akademię p. Rembowski, po czym po okolicznościowym przemówieniu odegrano sztukę teatralną „Pod Rogowem".

Druga część obchodu uroczystości zjazdu odbędzie się dziś w Sosnowcu.

Zbiórka uczestników zjazdu odbędzie się na placu obok Ratusza, skąd wszyscy wyruszą pochodem do płyty pamiątkowej pod Hutę Katarzyna.

Po powrocie z pod Huty Katarzyna odbędzie się na placu obok ratuszaległym bohaterom walk o Niepodległość.

Gen. Śmigły-Rydz w drodze powrotnej z Francji przejeżdżać będzie przez Zagłębie

W nadchodzący wtorek lub środę przejeżdżać ma przez Zagłębie w powrotnej drodze z Paryża gen. Śmigły-Rydz.

Dokładny termin przejazdu pociągu, wiozącego generała Rydza Śmigłego podany będzie oddzielnie. Pociąg ten zatrzyma się tylko w Sosnowcu, natomiast na innych stacjach (Będzin, Dąbrowa, Golonóg, Ząbkowice) pociąg będzie zwalniał biegu, aby umożliwić miejscowej ludności powitanie Naczelnego Wodza.

W związku z przejazdem gen. Śmigłego - Rydza przez Zagłębie komitet obywatelski wydał następującą odezwę:

OBYWATELE!

W najbliższych dniach, we wtorek lub środę, przez Sosnowiec przejeżdżać będzie w powrotnej drodze z Francji, Wódz Naczelny, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Generał Edward Rydz. Śmigły.

Po pełnych etuzjazmu powitaniach na ziemi francuskiej, wraca do Polski, by spojrzeć nam w oczy i stwierdzić, że słowa Jego, rzucone Polakom we Francji:

— „Nie czas dziś na różnicę, bo wszyscy winniśmy się skupić pod sztandarami wojska Polskiego" — za padły nam głęboko w serca.

Obywatele!

Zagłębie, ziemia pracy rąk i mózgu umie czuć i umie uderzać w najpiękniejszy dzwon serca polskiego.

Zagłębie umie ponad kominy i dymy, zaścielające nasz krajobraz wystrzelić jasnym płomieniem radosnego entuzjazmu.

Niech więc w chwili, kiedy Wódz Naczelny na moment zatrzyma się w Sosnowcu, ludność Zagłębia spontanicznie powita Dostojnego Gościa.

Niech zabrzmią syreny kopalń i fabryk, a sztandary wszystkich organizacyj niech pochylą się przed Generałem Edwardem Rydzem - Śmigłym, symbolem mocy — mocy „Polski triumfującej"

Komitet obywatelski

(następują podpisy 36 organizacyj, związków, stowarzyszeń i samorządów).

Nieludzka zbrodnia gajowego

Przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu było niesłychane zdarzenie, które miało niedawno temu miejsce w dobrach pilickich. Zdarzenie to, które omal nie pociągnęło za sobą śmierć człowieka, rzuca charakterystyczne światło na stosunek tamtejszej służby dworskiej do okolicznej ludności.

29-letni postuch Andrzej Dybkowski, pasąc krowy, nieopatrznie wszedł na tereny dworskie. Zanim się zorjentował i zdążył wypędzić krowy na własne pole, tuż przy nim znalazł się już gajowy majątku pilickiego, Zygmunt Starzyński, który trzykrotnie strzelił do pastucha, raniąc go ciężko w plecy.

Zostawiwszy Dybkowskiego na polu, gajowy nie zatroszczył się nawet, by ciężko rannemu udzielić pomocy.

Nieludzka zbrodnia gajowego Starzyńkiego wstrząsnęła do głębi mieszkańcami Pilicy i okolicy.

Starzyński stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Wczoraj zapadł wyrok, skazujący Starzyńskiego na 2 lata więzienia, z czego połowę darowano mu na zasadzie amnestii i zapłacenie 500 zł. rodzinie Dybkowskiego.

Dziś odbędzie się poranek w kinie „Eden" o godz. 11.30 z filmu „Głos serca". Bilety od 25 groszy.

— KOŁO KOBIECE LOPP. w SOSNOWCU podaje do wiadomości, iż w dniu 7 bm. (poniedziałek) odbędzie się w domu społecznym o godz. 19-ej zebranie w sprawie obchodu tygodnia lotniczego. Wszystkie członkinie i sympatyczki proszone są o przybycie.

Kelner w zmowie z ohydnym zwyrodnialcem

Onegdaj o godz. 5-tej po południu w restauracji Cuglewskiego przy ul. Warszawskiej 12 w Sosnowcu została zgwałcona 18-letnia N. N. przez Emanuela Kukiejnisa, obywatela greckiego, zamieszkałego w Sosnowcu, przy ul. Narutowicza 20.

Zwyrodnialec został zatrzymany.

Ponadto do sprawy tej zatrzymano kelnera restauracji Tomasza Grzyba, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 6.

Obydwaj zatrzymani zostali przekazani władzom sądowym.

„FILM PLASTYCZNY" WPROWADZA PO RAZ PIERWSZY TRZECI WYMIAR

Cały świat techniczny Hollywoodu jest pod wrażeniem sukcesu, jaki zdołano osiągnąć dzięki wprowadzeniu trzeciego wymiaru do filmu. Z napięciem oczekuje się dalszego postępu w dziedzinie technicznej.

Film plastyczny (Audioscopiks) łączy w sobie kolor, dźwięk i trzeci wymiar — Uzyskano w ten sposób nadzwycz. efekt plastyczności obrazów. Efekt ten jest nawet mocniejszy niż w naturze: obrazy kompletnie wyskakują z ram ekranu, przysuwając się do widza. Wrażenie jest miejscami tak silne, że wywołuje głośne wykrzykniki emocji lub zachwytu.

Film plastyczny został przyjęty na całym świecie z niebywałym entuzjazmem, zupełnie zrozumiałym ze względu na tę naprawdę sensacyjną nowość techniki kinowej.

Po triumfach we wszystkich większych miastach Ameryki i Europy, film ten ukazał się i w Polsce, a od jutra wyświetlany będzie na ekranie kina „EDEN" i napewno wywoła niemniejszą sensację, niż pierwszy dźwiękowiec.

KSIĘGA ADRESOWA

Informator Przemysłu — Handlu — Rzemiosła

WOJEWÓDZTW: ŚLĄSKIEGO, KRAKOWSKIEGO i KIELECKIEGO.

Na terenie trzech naszych największych i najpoważniejszych pod względem gospodarczym województw: Śląskiego, Krakowskiego i Kieleckiego, stanowiących jeden wielki okręg przemysłowy Polski, od dawna już daje się odczuć brak podobnego wydawnictwa. Jak się dowiadujemy, Dąbrowsko - Śląskie Zakłady Drukarskie i Wydawnicze sp. z o. o. (Sosnowiec, Sienkiewicza 5), po porozumieniu się z instytucjami i organizacjami przemysłowo - handlowymi oraz po dokładnym omówieniu i ustaleniu wielu szczegółów z czynnikami zainteresowanymi, przystąpiły do wydania: Księgi Adresowej - Informator Przemysłu - Handlu i Rzemiosła województw: Śląskiego, Krakowskiego i Kieleckiego. W wydawnictwie tym duży nacisk położono na stronę monograficzną, z uwzględnieniem ważnych i koniecznych w codziennym życiu informacyj fachowych, rad i wskazówek.

Poza tym Księga Adresowa zawierać będzie spis wszystkich firm przemysłowych, handlowych i większych firm rzemieślniczych oraz przedsiębiorstw i instytucyj rolniczych, wreszcie spis branż i wolnych zawodów. Materjał monograficzny informacyjny czerpany będzie ze źródeł oficjalnych, z urzędów wojewódzkich, izb przemysłowo - handlowych, izb rzemieślniczych, izb rolniczych, zarządów miast i innych urzędów i instytucyj państwowych.

W ten sposób pomyślana Księga Adresowa wielkiego okręgu przemysłowego Polski, zamykającego się w trzech województwach stanie się prawdziwym doradcą każdego przemysłowca, handlowca i rzemieślnika; będzie informować i udzielać rad w wielu niejednokrotnie skomplikowanych sprawach zawodowych. Dodać przy tym należy, że Księga Adresowa będzie rzadką okazją do zareklamowania firm.

Spodziewać się należy, że inicjatywa ta odpowiednio zostanie oceniona i spotka się z ogólną życzliwością i poparciem.

Zwrócić uwagę należy poza tym, że Dąbrowsko - Śląskim Zakładom Drukarskim i Wydawniczym do wydania Księgi Adresowej przyświecał przede wszystkiem cel spopularyzowania tego wydawnictwa wśród najszerszych sfer przemysłu, handlu i rzemiosła. I dlatego też cena Księgi Adresowej skalkulowana została stosunkowo nisko. Cena Księgi Adresowej, która będzie zawierać przeszło 150.000 adresów, objętości około 800 stron, w solidnej, złotem tłoczonej oprawie płóciennej wyniesie tylko zl. 8.—

Z CZELADZI

Senderowicz dokonał mordu z premedytacją

Zbrodniarz wyraził swój żal przed policją

Potworna zbrodnia dokonana przez Stefana Senderowicza z Sosnowca na swej kochance Weronice Mrozowej na Saturnie, wstrząsnęła do głębi nietylko Czeladzią ale i okolicznemi miejscowościami.

Dziś nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że krwawego mordu Senderowicz dokonał z premedytacją.

Kiedy między kochankami stosunki zaczęły się rozluźniać, a w końcu Mrozowa dawała do zrozumienia Senderowiczowi, że musi się z nim rozstać w umyśle jego poczęła już kiełkować straszna myśl...

Szał zazdrości unosił go zupełnie, gdy doniesiono mu kilkakrotnie, że Mrozowa zawarła znajomości z innymi mężczyznami.

To też, gdy nie pomogły nalegania ze strony Senderowicza, żeby Mrozowa utrzymywała z nim nadal bliższe stosunki, postanowił krwawo rozprawić się ze swą kochanką.

Przyszedł z przygotowanym nożem szewskim na Saturn i zamordował Mrozową.

Zbrodniarz oddawszy się dobrowolnie w ręce policji został sprowadzony na miejsce mordu.

Oświadczył zdecydowanie, że zemścił się na Mrozowej za to, że go zdradzała.

Senderowicz początkowo miał zamiar odebrać życie Mrozowej i sobie. Na widok kałuży krwi odstąpił od pierwotnego zamiaru i zbiegł do Sosnowca. Zbrodniarz oświadczył, że żałuje swegi czynu.

Dziś odbędzie się pogrzeb zamordowanej. —

Zawiadamia się Szanownych Czytelników Czeladzi i okolicy, że filia „Expresu Zagłębia" mieści się obecnie przy ul. Milowickiej 5 w domu p. Kidawy (dawniej Plac 11 listopada 8).

Biuro czynne cały dzień bez przerwy. Tamże przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia. Prosimy zwrócić uwagę na adres:

CZELADŹ, MILOWICKA 3, dom p. Kidawy.

— WAGON WYSTAWA OBRONY PRZECIWLOTNICZO - GAZOWEJ. Do 8 bm. bawić będzie w Dąbrowie wagon propagandowy zarządu gównego LOPP. stanowiący objazdową wystawę obrony przeciwlotniczo - gazowej. Wagon czynny będzie: dnia 7 bm. (poniedziałek) na bocznicy kop. Mortimer w godz. od 12 do 14 i od 17 do 20-ej.

Dnia 8 bm (wtorek) na stacji kolej. Dąbrowa, bocznica Pogonowskich przy Placu Żwirki i Wigury w godz. od 9 do 13 i od 15 do 17-ej. Wstęp do wagonu bezpłatny.

Zebrania

Zarząd grupy miejscowej powstańców śląskich zawiadamia, że dziś o godz. 10 ej w sali domu społecznego przy ul. Żytnicj nr. 10 w Sosnowcu odbędzie się informacyjne zebranie.

Z ZAWIERCIA

ZAPALIŁA SIĘ SMOŁA.

Onegdaj w godzinach popołudniowych na podwórzu posesji Galickiego przy ul. Smolnej 13 w Zawierciu, zapaliła się w czasie gotowania smoła. Ogień ugasiła miejska straż ogniowa.

ZBIÓRKA ULICZNA W BĘDZINIE NA RZECZ P. W. K.

Sytuacja międzynarodowa pełna jest oznak nadciągającej burzy. Trudno przewidzieć i dociec kiedy, w jakim zespole, przeciwko komu wypadnie się bronić. To jedno pewne, że prędzej czy później, zmuszeni będziemy stanąć do walki o nasze największe dobro. Trzeba by na tę chwilę nie brakło narodowi woli do walki i zrozumienia jej konieczności, nadto sił wiedzy wojskowej.

Minęły już czasy, kiedy rozprawy orężne wygrywały wojska z wodzami na czele — wojna jutra, będzie wojną narodów w całej ich masie. Od wartości, tężyzny i zapału mas ludowych od niechybnego funkcjonowania wszystkich najdrobniejszych sprężyn, kółek i trybów organizmu narodowego zależeć będzie pomyślny wynik starcia armii polowych, które zejdą do roli awangardy narodu.

O tę właśnie tężyznę, o to zrozumienie konieczności walki, o to niechybne działanie serc, woli i mózgów narodu troszczyć się mają organizacje powołane — w ich zaś rzędzie Przysposobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju.

W szeregu prac zmierzających ku wypełnieniu tych zadań P. W. K. w Będzinie organizuje dziś zbiórkę uliczną, z której dochód przeznacza na cele świetlicowe Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.

Zarząd organizacji zwraca się do najszerszych sfer społecznych z gorącą prośbą o ofiarne poparcie tej akcji przez najskromniejsze choćby datki pieniężne.

Niech Zagłębie okaże, iż chce twardo, a nieustępliwie stanąć u proga swych siedzib w oczekiwaniu groźnego niebezpieczeństwa.

——0000——

— SEKCJA KULT.-OŚWIAT. ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH w SOSNOWCU podaje do wiadomości wszystkimi członkom chóru, że pierwsza lekcja śpiewu odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 19 ej w lokalu związku przy ul. Kołłątaja 17. Zapisy na nowych członków przyjmuje kierownik sekcji kult.-oświat. p. H. [illegible]owski.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

338.

Prócz tego wiedzieć pragnęła, co też o sobie ów łotr mówić będzie po wypiciu przygotowanej mięszaniny dla roznosicielki chleba, kłopocząc się obok tego, w jaki sposób postąpić z owemi dwiema setkami franków. Skoro powie o tym swej pani, ta ją zapyta napewno: „Skądżeś je wzięła?" Co powiedzieć wtenczas?

W chwili, gdy nad tym wszystkim rozmyślała, przywołała ją do siebie właścicielka sklepu.

— Przesiadujesz w gabinecie — zawołała z gniewem — podczas, gdy tu jest tyle roboty do wykonania!

— Rozmawiałam z tą panią...

— Dobrą chwilę wybrałaś do prowadzenia rozmowy.

— Chodziło o matkę Elizę.

— O nią... z jakiego powodu?

— Ta pani, przyzwawszy mnie do siebie, dała mi to dla niej...

Tu pokazała trzymane w ręku dwa stufrankowe bilety.

— Ach! alеż to jest dwieście franków! — zawołała właścicielka.

— Tak, pani.

— I dała to dla matki Elizy?

— Dla niej.

— No, jeśli tak, to już nie gniewam się, żeś rozmawiała. Oddasz ów podarunek przy końcu uczty owej poczciwej kobiecie.

— Wołałabym, ażeby pani dać jej to zechciała — rzekła z zakłopotaniem Marianna.

— Dobrze mogę i ja jej doręczyć. A teraz chodź, obejrzyj nakrycia z uwagą; zobacz, czy wszystko jest w porządu, jak trzeba; następnie idź się ubrać, a skoro wrócisz, ja zajmę się swoją toaletą.

Marianna pobiegla spełnić zlecenie.

Amanda, mając przeszło godzinę czasu do rozporządzenia, postanowiła jechać do pani Augusty, aby powiadomić ją iż sprawa wielkiej doniosłości nie pozwoli jej dziś przybyć do pracowni. Jakoż udała się fiakrem na ulicę św. Honoriusza. Pragnęła uprzedzić również o tym co zaszło Raula i Edmunda Castel, nie wiedząc jednak, gdzie ich odnaleźć, zaniechać tego musiała.

Owidiusz, po wyjściu z Gospody piekarzy, udał się do Tierceleta, na ulicę Jakóba, gdzie pozostawił słów kilka, przypominając mu o obiecanych listach rekomendacyjnych do Buenos-Aires. Oznaczył Tierceletowi schadzkę nazajutrz, zapraszając go na śniadanie. Zawczasu ułożył sobie plan na wszystkie dni, jakie mu przed wyjazdem pozostawały. I tak:

W piątek miał być na śniadaniu z wyżej wymienionym Tierceletem, poczym postanowił jechać do Courbevoie dla zobaczenia się z Harmantem i odebrania od niego przyrzeczonej sumy pięciuset tysięcy franków. W sobotę dokończy uzupełnienia zakupów. W niedzielę przewiezie swoje pakunki na stację kolei z Paryża do Havru, a w poniedziałek z rana wyjedzie kurierskim pociągiem, by tegoż samego wieczora jeszcze wsiąść na okręt żeglugi transatlantyckiej.

Wszystkie swoje papiery umieścił w portfelu. Zapomniał tylko o rozłożeniu czasu wieczorem w dniu, w którym wydawano bankiet na cześć roznosicielki chleba.

— Pójdę do teatru lub kawiarni — rzekł do siebie.

Po oddaniu listu do pana Tierceleta, przechadzał się po ulicy Jakóba, oczekując nadejścia godziny, w której do Gospody piekarzy udać się będzie trzeba.

Joanna tymczasem ubierała się w domu. Biedna kobieta płakała z radości, opowiadając Łucii o oznakach szacunku i przywiązania ze strony poczciwych tych ludzi, którzy tak okazali się dla niej życzliwi.

— Jakżebym rada, abyś i ty tam być mogła, dziecię ukochane — mówiła do Łucji z rozrzewnieniem — abyś się przekonała, jak oni mnie wszyscy kochają.

— A któżby cię nie kochał, matko Elizo? zaiste, musiałby to być człowiek bez serca — odrzekło dziewczę — dopomagając Joannie w ubieraniu się.

Nadchodziło południe; trzeba było śpieszyć, ażeby na czas przybyć na ulicę Sekwany.

Ucałowawszy Łucję, roznosicielka odeszła.

— Zacna kobieta! — wyrzekło dziewczę, patrząc na schodzącą po schodach. — Kocham ją, jak gdyby była mą matką.

I wróciła do swej stancyjki, która obecnie bardziej niż kiedy smutną jej się wydała.

d. c. n.

Z OLKUSZA

Problem letniskowy
w pow. olkuskim

Wydział powiatowy w Olkuszu przystąpił do akcji zmierzającej do uporządkowania osiedli letniskowych w olkuskiem na przyszły sezon.

Sprawa ta była tematem obrad na ostatnim zjeździe wójtów i sekretarzy w Olkuszu, w wyniku których poszczególne gminy przystąpić mają do zebrania materjału, dotyczącego frekwencji letników od r. 1934 oraz lokalnych warunków letniskowych.

Po zebraniu materjału wydział powiatowy przystąpi do zorganizowania kimisyj gminnych i podkomisyj gromadzkich, które będą miały za zadanie usunięcie dotychczasowych niedomagań i stworzenie w ramach możliwości niezbędnych udogodnień dla letników.

Z nastaniem przyszłego sezonu letniskowego Wydział powiatowy będzie już mógł rozesłać do wszystkich miast Zagłębia i Śląska katestry miejscowości, nadających się do letnisk z podaniem wszystkich szczegółów i warunków letniskowych w danej miejscowości.

—×—

(o) **TEATR MIEJSKI Z SOSNOWCA W OLKUSZU.** Po letniej przerwie teatr wzorem lat ubiegłych, wznawia swe występy, które będą się odbywać w pierwszą środę każdego miesiąca.

Na pierwsze przedstawienie w dniu 9 b.m. dana będzie świetna komedja T. Rittnera pt. „Głupi Jakób".

(o) **ZEBRANIE CECHÓW SŁAWKOWSKICH.** Dzisiaj odbędzie się w Sławkowie ogólne zebranie cechów: krawieckiego i szewskiego, na którym m. in. wybrany zostanie nowy zarząd.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Ofiara

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej bl. p. Natalii z domu Lejzerowicz Kandelisowej składa Izydor Lancman na dom sierot wyzn. mojżeszowego w Sosnowcu zł. 10.—

KONCESJONOWANE Kursy Kroju, Szycia, Modelowania Zaborowskiej. Krój nowoczesny Akademii Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

WYUCZAM haftu ręcznego i maszynowego, kroju i szycia. Potrzebne panienki do ołedo. Sosnowiec, Narutowicza 30, Chojnacka.

DŁUGOLETNIE koncesjonowane kursy kroju, szycia, modelowania, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, Kuratorjum Krakowskie, Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Wyuczam: sukien, kostjumów, palt, peleryn, kompletów, bielizny damskiej, męskiej, dziecinnej, systemem paryskim. — Kończącym świadectwa prawne, przyjezdnym, niezamożnym zniżki. Zapisy codziennie.

ZATWIERDZONE przez Kuratorjum Okręgu szkolnego Kraków.

ROCZNE KURSY HANDLOWE Dra. K. STATLERA

w Będzinie, ul. Modrzejowska 44, tel. 6-82 przyjmuje zapisy codziennie oprócz niedziel od 10—13 i 16—19. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym ulgi.

LEKCJE gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka (Dyplom Konserwatorium Warszawskiego). Postępy zapewnione. Sosnowiec, Dęblińska 11, front pierwsze piętro.

Szkoła powszechna

Szczegółowy, roczny rozkład przyrody z zastosowaniem korelacji, doświadczeń wysyłam po otrzymaniu złotówki. Czeladź, Stanisław Kwiatek.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA wykwalifikowana prasowaczka lub uczenice do chemicznego prasowania. Sosnowiec, 3 Maja 29, Farbiarnia.

AGENCI potrzebni do sprzedaży artykułów techniczno - chemicznych. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

POTRZEBNY czeladnik szewski, meszeryk dobry i podręczniak. Sosnowiec Smolna 12.

SKLEPOWA z kaucją do wędlin i mięsa poszukiwana od 15.9.36 r. Zgłoszenia pod „Sklepowa".

POTRZEBNY uczeń Zakład fryzjerski. Oszczygieł Piaski.

POTRZEBNY podręczny krawiecki od zaraz. Sosnowiec Chmielna 16.

POTRZEBNA kasjerka - ekspedjentka do sklepu kolonialno - spożywczego z kaucją. Wiadomość w administracji.

URZĘDNIK, kawaler, lat 26, osiem lat praktyki, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Rower własny do użytku. Łaskawe zgłoszenia pod „Praca biurowa".

AGENCI potrzebni wysoka prowizja. — Zgłoszenia w poniedziałki. Skład maszyn Sosnowiec, Modrzejowska 40.

ABSOLWENT kursów handlowych D-ra K. Stattlera poszukuje praktyki biurowej Wiadomość W. Djament, Sosnowiec, Wiejska 13.

POTRZEBNY samodzielny czeladnik stolarski na roboty fornierowane. Sosnowiec, Piłsudskiego 54, Trepka.

POTRZEBA czeladników szewskich na męskie i średniaki. Kaczmarczyk, Sosnowiec, Modrzejowska 40.

POTRZEBNA panienka do owocarni, pomocy domu, kaucja lub poręczenie. Narutowicza 34.

POTRZEBNA przychodnia pokojowa z dobrem cerowaniem. Małachowskiego 2-c m. 6.

CHŁOPCA przyjmę na praktykę. Warsztat obuwia. Będzin, ul. Gzichowska 41.

POTRZEBNA służąca. Wiadomość M. Hampel. Będzin, Kołłątaja 33, parter.

PANIENKA inteligentna z ukończoną szkołą francuską poszukuje posady do dzieci. Adresy proszę łaskawie składać dla „Wandy".

POTRZEBNA służąca do obowiązku, ul. Legionów 18—2. Sosnowiec.

CHRZEŚCIJAŃSKA firma dla rozszerzenia organizacyjnej działalności handlowej przyjmie kilka pań i panów ponad 24 lat o miłej prezencji na stałą posadę. Zgłaszać się z dowodami od 10—13 w poniedziałek Piłsudskiego 14-a m. 6.

POTRZEBNI chłopcy do orkiestry wojskowej. Warunki: zaawansowanie w muzyce, 7 oddziałów szkoły powszechnej, nieprzekroczony 17 rok. Oferty do „Expresu Zagłębia" pod „Orkiestra".

UCZENICE do nauki kroju i szycia przyjmie pracownia okryć damskich Mał[illegible]ówna, Walcownia Hr. Renard m. 6.

LOKALE

DO wynajęcia 4 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Wysoka 34.

RESTAURACYJNY lokal do wynajęcia. Wiadomość u administratora domu Sosnowiec, ulica Mariacka 1.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Bema 3 m. 2.

DO oddania inteligentnej osobie pokój umeblowany z centralnym ogrzewaniem z użyciem telefonu. Wiadomość w administracji.

DO wynajęcia stancja pojedyńcza dla bezdzietnych. Wysoka 4. Wiadomość u właściciela.

TRZY lub 4 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Reymonta 23.

POKÓJ przy rodzinie do wynajęcia. Dekerta 24 m. 10.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i przedpokój. Kapliczna, Milowice.

POSZUKUJĘ pokoju z niekrępującym wejściem przy ul. Piłsudskiego. Zgłoszenia do administracji pod „Urzędnik".

MIESZKANIE dwa pokoje z kuchnią z wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Bema 4 u dozorcy.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla solidnej osoby. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

POKÓJ kuchnie kawalerka I piętro wynajmę. Sosnowiec, Narutowicza 17.

MIESZKANIE dwupokojowe oraz kawalerskie dla inteligencji, wszelkie wygody Prosta 12.

OBSZERNY pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami, fortepian, telefon do wynajęcia. Czysta 9/19.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w Sosnowcu. Oferty do „Expresu" pod „Pokój z kuchnią".

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Będzin, Zagórska 63. S. Kałat.

PRZYJMĘ na mieszkanie uczniów lub uczenice. Sosnowiec. Będzińska 1, przy przystanku tramwajowym. Urbańczyk.

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia Peucker, Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 20.

SAMOUCZEK Rachunkowy i Geometrii Sitkowskiego. 1000 zadań rozwiązanych. Łatwa nauka bez nauczyciela. Uniwersalny poradnik dla każdego zawodu. Cena 4.80 zł. Wpłacone przekazem z góry, z posyłką 5.10. Za zaliczeniem pocztowym 5.80 wysyła. Księgarnia Mikulskiego, Katowice, Mariacka 2.

SZYNY budowlane, tregry używane, drut kolczasty oraz różne żelastwo do wyrobu, poleca firma H. Pfeffer, Będzin, ul. Kościuszki 30 (obok poczty).

PRZYBORY SZKOLNE

najtaniej kupisz

w Składzie materiałów piśmiennych

WŁ. CISZEK

Będzin, Małachowskiego 7. Uwaga: Upominki reklamowe.

SPRZEDAM wóz Nr. 6 nowy, lub zamienię na powóz. Grodziec, Piłsudskiego 11.

ROWER wyścigowy, półbalon obstalunkowy, nowy, angielskie części, sprzedam. Sosnowiec, Orla 10-a m. 15.

SPRZEDAM lub wydzierżawię cenne nadaniadania górnicze na węgiel kamienny. Oferty Sosnowiec Skrytka pocztowa 173.

DO sprzedania maszyny rzeźnicze Motor, wilk, kuter, Szpryce cylindrowe. Adresy do administracji pod „Maszyny".

USKUTECZNIAMY kupno, sprzedaż, zamiany nieruchomości. Sprzedamy kilka domów od 4 do 10.000 i droższych. Wiadomość „Przyszłość" Sosnowiec, Nowa 4.

PLACE sparcelowane w Sosnowcu od 25 prętów przy Piłsudskiego Moniuszki Objazd sprzedam tanio. Gliński Milowice Saturnowska 23

MASZYNĘ do szycia Singera sprzedam. Sosnowiec, Małachowskiego 30 Jędrusik.

MŁYN Chrześcijański „Praca" kupuje i przemiela zboże, ul. 1-go Maja 25, Sosnowiec.

HARMONIĘ Kupisa stolikową sprzedam okazyjnie. Gołonóg, Podlesie 37, Tomasz Zygiert.

FLANCE truskawek Sharpless 1000 sztuk 20 złotych. Zawiercie, Senatorska 30.

MAGLE do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 25, dozorca wskaże.

KILKA placów do sprzedania i dom. Zagórze, ul. Miraszewskich 41, Bernaś.

SPRZEDAM dom 4 ubikacje i budkę. Józefów koło Dabrowy, ul. Główna 48.

Otomany

materace, kozetki, tapczany. Warunki dogodne Sosnowiec, 1-go Maja 14. Ionczyk

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A. podaje do wiadomości, że w dniu 20 sierpnia br. uzyskała uprawnienie rządowe (Nr. 302) na obszar gmin wiejskich: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Zagórze i Olkusko - Siewierska, z wyłączeniem Ząbkowic, należących do obszaru objętego uprawnieniem rządowem Nr. 3.

Zgodnie z § 9 uprawnienia Nr. 302 opłaty za energię elektryczną będą wynosiły:

a) za jedną kilowatogodzinę dla światła na nisk. nap. 44 gr.

b) za jedną kilowatogodzinę dla siły na nisk. nap. 20 gr.

c) opłata za licznik od 3 amp. do 15 amp. od zł. 0.80

do zł. 1.45 miesięcznie

W miejscowościach położonych na obszarach gminnych koncesyj Warszawskiego Towarzystwa będą obowiązywać dotychczasowe taryfy za energię elektryczną do czasu wygaśnięcia umów z gminami.

WYPRZEDAŻ wszelkich krzewów kwiatowych i cebulkowych. Sosnowiec, Małachowskiego 14 (ogród przy hałdach) Żelezińska.

SPRZEDAM motor benzynowy w dobrym stanie 6 H. P. Strzyżowice, Flak.

PLAC do sprzedania przy ulicy Dziewiczej. Wiadomość Sosnowiec, Aleja 3, I piętro.

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont", Katowice, Dworcowa 18.

SPRZEDAM domek nowy trzy ubikacje Wiadomość Czeladź, Piaski, Żeromskiego 2.

Pracownia Radiowa Edward Smosarski

w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 9 m. 7, tel. 13-82 przyjmuje naprawy i przeróbki radioodbiorników oraz udziela porad.

DO sprzedania meble do pokoju sypialnego, fornierowane kaukaskim orzechem, nowe i tanio. Ulica Sobieskiego 12.

FORDA albo Chevroleta kupię osobowy i jednotonnowy starszy typ tani. Oferty szybko adm. „Expresu" Sosnowiec pod „Ford".

DUŻY sklep z urządzeniem, pokój z kuchnią odstąpię zaraz. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM zakład fryzjerski damsko - męski dobrze zaprowadzony. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

SPRZEDAM plac frontowy z oficyną w Będzinie, ul. Krakowska 3. Widok na Sienkiewicza, blisko remizy tramwajowej

OKAZJA! Sprzedam miód gwarantowany I gatunek 3.50 zł. kilo oraz kuchenkę żelazko elektryczne 220 volt bardzo tanio. Krzepkowski, Piaski, Kościuszki 1.

SPRZEDAM meble pokojowe i kuchenne bardzo tanio. Wiadomość Sienkiewicza 20.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera okazyjnie 40 złotych. Jęzor, Cebrat.

DOMEK Ząbkowice z ogrodem 5.500 zł. Place Dąbrowa 25 zł. pęt. Plac Modrzejów materjał budowlany 7000. Siła wodna pod młyn gruntu 17 mórg 12000. Dom nowy Kozielgowy 4 morgi 6000. Ziemi 10 mórg Kozłów zamienię na dom w Zagłębiu 10000 Place Pogoń Żytnia 150 zł. pręt. Przyjmę pożyczki 2000 zł. I hipotekę. Sosnowiec. Mościckiego 12, biuro.

OKAZJA! Sklep spożywczy z towarem, urządzeniem, mieszkaniem, łącznie 200 zł. „Przyszłość" Sosnowiec, Nowa 4.

PLAC przy ul. Dańdowskiej sprzedam. Zgłoszenia w administracji pod „2.000".

KILKA placów do sprzedania przy ul. Krasińskiego na Środuli. Wiadomość tamże u Misia Nr. 25.

Otomany

tapczany, kozetki, fotele, materace w wielkim wyborze. Zakład tapicerski Sosnowiec. Modrzejowska 7. Fajner.

OKAZYJNIE do sprzedania transmisja, narzędzia ślusarskie, lampy elektryczne, radjoaparat, gramofon. Wiadomość: Sosnowiec, Warszawska 20 m. 1.

DO MARYNAT

jedynie najlepszy

OCET „MONOPOL" J. KOMICZA

z Warszawy. Żądać wszędzie.

PAMIĘTAJ, ze najtaniej możesz kupić artykuły kosmetyczne, lecznicze, fryzjerskie, domowego użytku, tylko w składzie Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Waga osobowa bezpłatnie do użytku.

SPRZEDAM furgon masarski jednokonny, prawie nowy. Dąbrowa, 1-go Maja 24

HARMONJE stolikowe, akordjon sprzedaje, zamieniam, reperuję. Sosnowiec, Czeladzka 17. Tomala.

WÓZ i chomata komplet na parę koni sprzedam nie drogo byle zaraz. Sosnowiec Swobodna 22

SZKÓŁKI ROGOŹNICKIE TOWARZYSTWA GÓRNICZO - PRZEMYSŁOWEGO „SATURN" mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie. — Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn. - Przem. „Saturn", Szkółki Rogoźnickie.

KAFLE

płytki ścienne, flisy okienne, posadzki płyty piekarskie, cegły ogniotrwałe oraz okucia do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych Fiszel, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 23, Będzin, Kołłątaja 18.

PIEGI

plamy, wągry, pryszcze zgubisz tylko

KREMEM META

Będzin, Kołłątaja 1.

SPRZEDAM sklep z towarem i urządzeniem. Robotnicza 3, Strojniak.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MYGA STANISŁAW zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

ALEKSIEJEW MIECZYSŁAW z Olkusza unieważnia dowód osobisty, wydany przez Magistrat Olkusza, zaświadczenie wojskowe PKU. Miechów oraz legitymację bezrobocia.

DRÓŻDŻ ANTONINA zgubiła legitymację bezrobocia, którą unieważnia.

JAKÓB MYDLARZ zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów i metrykę urodzenia.

ZGUBIONE kwity lombardowe Banku Udziałowego w Dąbrowie nr. 328 i 5711 unieważniam Safirstein.

LASIK ANTONI zgubił portfel zawierający dowód osobisty wydany przez Urząd Gminy Niwka, książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i pieniądze na drodze między Sławkowem a Okradzionowem. Łaskawy znalazca zechce zatrzymać pieniądze, dowody zwrócić za wynagrodzeniem, kopalnia „Victoria" Dąbrowa Górnicza.

ZAGINEŁO świadectwo handlowe i legitymacja bezrobocia. Aleksandra Cesarza z Dąbrowy.

MATRYMONIALNE

RZEMIEŚLNICY lat 27—28 przystojni na posadach z braku znajomości pragną poznać panny przystojne nie biedne. Zgłoszenia kierować do „Expresu Zagłębia" Będzin pod „Dyskrecja".

KAWALER, lat 30, bezrobotny, poślubi pannę z małym posagiem. Oferty do filji „Expresu" w Dąbrowie pod „Ślusarz".

PAN ze stałą posadą i gotówką poszukuje pani z niewielką gotówką i współpracą do otwarcia mleczarni. Późniejsze małżeństwo nie wykluczone. Oferty fotografie Expres „6829".

RÓŻNE

ODDAM na własność ośmiomiesięcznego zdrowego chłopczyka. Olkusz, Niepodległości 11.

KTÓRY nauczyciel (ka) zamieni etat w 7 klasówce z Sosnowca na Przemyśl. Zgłoszenia do administracji pod „Zaraz 25186".

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12. (parter)

ZA długi mej żony Heleny z Chowańców nie odpowiadam. Dworak.

Biura pisania podań

do władz administracyjnych i **SĄDOWYCH E. LWOWSKIEGO** i do władz administracyjnych **K. STANKIEWICZA** Sosnowiec, Warszawska 6, I-sze piętro.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski